



PIĄTEK, 3
SOBOTA, 4
NIEDZIELA, 5
WRZEŚNIA
1976 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 199 (9888)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

DLA NAS I DLA DOMU

550 nowych wyrobów przemysłu chemicznego

3.9. WARSZAWA PAP. Przemysł chemiczny ma dostarczyć w tym roku przeszło 550 nowych wyrobów. Część z nich ukazała się już na rynku, inne są w przygotowaniu i handel powinien je otrzymać w najbliższych miesiącach. Co nowego dla nas i dla domu przygotowuje chemia? Z takim pytaniem zwrócili się dziennikarze PAP do przedstawicieli kilku zakładów różnych branż.

KRAKOWSKA fabryka „Miraculum”, specjalizująca się w produkcji tzw. kosmetyki kolonowej, w II półroczu br. ma uzupełnić o nowe wyroby serię luksusowych kosmetyków „Pani Walewska”. Ta znana fabryka dostarczy w tym roku 13 mln cięższych niż dotychczas wyrobów kosmetycznych w aerozolu.

ZAKŁADY Przemysłu Chemii Gospodarczej „Polena” we Wrocławiu zapowiadają dostawę 300-tonowej partii nowego proszku enzymatycznego do prania w prakach automatycznych, o nazwie „Bio-7”, przeznaczoną do prania delikatnych tkanin. Kolejna nowość, która ma ukazać się w sklepach w III kwartale br., to nowy gatunek mydła toaletowego o przyjemnym zapachu i nazwie „Rewia”.

W ZAKŁADACH Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w II półroczu br. rozwinięta zostanie serijna produkcja zmodernizowanych, składanych bagażników do instalowania na dachach samochodów osobowych. Są wśród nich specjalne bagażniki przeznaczone dla „małego Fiata”, które zdąży już praktyczny egzamin. Zakłady przystępują również do produkcji bagażników służących do transportowania nart w samochodach osobowych. Z innych nowości warto wymienić lampę instalowaną we wnętrzu samochodu, która zapobiega oślepianiu kierowcy przez nadjeżdżający pojazd. Lampa ta rzuca ślone światło na przednią szybę samochodu i rozprasza silne światło jadącego z naprzeciwą stronę pojazdu, poprawiając w ten sposób bezpieczeństwo jazdy.

Z BOGATA ofertą zamierza wystąpić przemysł tworzyw sztucznych. Przewidziwaną nowością będą niewątpliwie nowe polskie meble z materiałów syntetycznych. Będą to mebleściaki wyprodukowane w różnych wersjach, które mogą być stosowane do wyposażenia pokoju, przedpokoju, łazienki. Na rynku powinny ukazać się również inne wyroby przeznaczone do wyposażenia mieszkań, np. taboret służący jednocześnie jako pojemnik na brudną bieliznę. Przewiduje się również dostawę regałów składanych (o regulowanej wysokości) przeznaczonych do mieszkań oraz nowe rodzaje tapet i wykładzin podłogowych.

Wiele nowości w drugiej połowie

roku zapowiada również przemysł farb i lakierów. Będą to nowe rodzaje farb i emalii m. in. do renowacji mebli.



DYSKRETNY wrok ostatnich tygodni lata...

(CAF—Uchymiak)

Reagan deklaruje poparcie dla Forda

3.9. WASHINGTON PAP. Ronald Reagan, pokonany rywal prezydenta Forda w wyścigu do nominacji kandydata na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, zadeklarował w czwartek swe pełne poparcie dla zwycięskiego przeciwnika. W rozmowie telefonicznej z Geraldem Fordem Reagan stwierdził, że uczynił wszystko co leży w jego mocy, aby pomóc obecnemu prezydentowi w jego walce wyborczej z kandydatem partii demokratycznej Jimmy Carterem.

Podkreśla się, że Reagan może okazać się bardzo cennym współpracownikiem Forda, ponieważ posiada on duże wpływy w Kalifornii i w południowo-zachodnich stanach USA.

Eksplozja ciężarówki z dynamitem

Kilkadziesiąt osób zginęło

3.9. PARTZ PAP. W mieście Kurryba w stanie Parana w Brazylii nastąpiła eksplozja ciężarówki, która przewoziła 15 ton dynamitu. Kilkadziesiąt osób zginęło, a ponad 100 zostało ciężko rannych. Wybuch rozniósł przejeżdżający w pobliżu przepiękny autobus, zmiażdżył ponad 50 budynków, zburzył mur miejskiego więzienia, z czego skorzystało wielu aresztantów.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyły oddziały armii, które pomagają ekipom ratowniczym w wydobywaniu rannych i usuwaniu gruzów.

Moda na „topless”

WŁOSKI dziennik „CORRIERE DELLA SERA” zamieścił artykuł Leonarda Verganego na temat szerzącej się ostatnio we Włoszech mody na „topless”. Autor przytacza opinię seksuologów i psychologów badających to zjawisko.

NAD MORZE w „toplessie”, czy też nie, zdjąć górną część kostiumu kąpielowego, czy zostawić stanik, rzykując, że uznają nas za przesadne skromności, nie nadążające za modą? Tego lata miliony kobiet we Włoszech stanęły przed tym dylematem. Różnorodność rozwiązań jest nieskończona. Są odważne, które spacerują po plaży w samym trójkąciemu imitującym majtki, są i takie, które decydują się na „topless”, wyłączenie na łódce z przyjaciółmi, są też takie, które zdej-

(Dokończenie na str. 3)

„Motylem jestem” i inne Tydzień Krajów Nadbałtyckich • Filmy archiwalne Niezwykłe atrakcje dla szczecińskich kinomanów

WRZEŚNIEŃ przynosi szczecińskim kinomanom porcję prawdziwie niezwykłych atrakcji. Oto bowiem odbędą się w tym miesiącu aż trzy bardzo interesujące imprezy. I tak zobaczymy obszerny zestaw premierowych polskich filmów, które prezentowane są właśnie podczas III Gdańskiego Festiwalu

Polskich Filmów Fabularnych. Na ekranie kina Kosmos prezentowane będą począwszy od czwartku 9 bm.: „Motylem jestem, czyli romans 40-latk” (11 bm.), „Mgła” (10 bm.), „Przepraszam, czy tu biją?” (12 bm.), „Zagrożenie” (13 bm.), „Ocalić miasto” (14 bm.) i „Smuga cienia” (15 bm.).

DRUGA impreza to Tydzień Filmów Krajów Nadbałtyckich (kino Kosmos) w dniach od 20 do 26 bm. Przewidziano premie ry filmów: „Proszę o głos” (radz.), „Krótkie wakacje” (duński), „Smak lata” (fin.), „Droga

(Dokończenie na str. 2)

Najgorsze skutki suszy mają Brytyjczycy jeszcze przed sobą

LONDYN PAP. Deszcze, które w niektórych rejonach W. Brytanii miały nawet formę ulew, nie przywróciły zasadniczo zmiany w dekadentnie zaopatrzeniu kraju w wodę. Dziesiątki tysięcy ludzi w północnym Yorkshire będzie wkrótce skazanych na noszenie wody w kubekach z miejskich hydrantów. Miejscowe władze rozważała bowiem możliwość odcięcia dopływu wody do mieszkań.

Zasobów Wodnych południowo-wschodniej Walii poinformował kopalnie węgla i fabryki w tym regionie, iż muszą zmniejszyć o połowę zużycie wody.

Śmierć braci syjamskich

3.9. NOWY JORK PAP. W szpitalu w miejscowości Fredonia (stan Kansas) zmarli w czwartek dwaj bracia syjamscy, urodzeni 3 miesiące temu. Dzieci były zrosnięte klatkami piersiowymi, posiadali również wspólną jamę brzuszną. Lekarze oświadczyli, że powodem śmierci były zakłócenia pracy serca i innych wspólnych organów wewnętrznych.

Morska kariera

Elżbiety Trzeciak

Pierwsza kobieta oficerem rybołówstwa

Z SYMPATIA szczecińskie obserwowały początki kariery morskiej Elżbiety Trzeciak, która ukończyła wydział połowów WSM w Szczecinie pisząc interesującą pracę dyplomową o polowach na Georges Bank. Pracując zawodowo pływała jako starszy rybak i następnie asystent pokładowy.

Ostatnio Szczeciński Urząd Morski dokonał w książecczo marynarskiej wpisu przyznanego Elżbiecie Trzeciak stopnia oficerskiego: porucznika żeglugi małej rybackiej. SUM jest pierwszym w Polsce urzędem morskim, który przyznał stopień oficera rybołówstwa kobiecie.

(wit)

Granaty w kwiatkach

3.9. BUENOS AIRES PAP. Policja argentyńska ostrzegła mieszkanców kraju, by uważali przy zakupie kwiatów. Okazało się, że niedawno gónczy dostarczyli przedstawicielom dwóch firm zagranicznych bukiet kwiatów, w które zamiast wiozłówek wsunęto granaty. Dwie osoby zostały ranne. Władze nie zdołały ustalić, kto był nadawcą tych przesyłek.

Mao wywieziony z Pekinu?

WYCHODZĄCY w Sydney dziennik „SUN”, powołując się na informacje pochodzące z kół dyplomatycznych w Canberra, podał, że przewodniczący partii chińskiej Mao Tse-tung został wywieziony z Pekinu, co miałoby oznaczać ostateczne odwołanie go od władzy. Jak twierdzą dyplomaci z krajów zachodnich i azjatyckich, akredytowanych w stolicy Australii, wiadomości o zniknięciu Mao z Pekinu zostały przekazania „celowo lecz prywatnie” pewnym ambasadorom w Pekinie. Nie podano gdzie Mao przebywa. Dyplomaci owi twierdzą, że grupa rządząca w Chinach na czele z premierem Sun Kuo-fengiem pragnie, jak się wydaje, pokazać w ten sposób, że nie potrzebuje już dużej symbolicznej obecności Mao dla wzmocnienia jej autorytetu — twierdzi „SUN”.

Źródła chińskie, które dokonały tego przekładu, twierdziły, że usunięcie Mao z Pekinu nie było związane z alarmem sejsmicznym, ogłoszonym w stolicy Chin na przełomie lipca i sierpnia.

Wiadomości dnia

BERLIN ZACH. 3 września mija 5 lat od zawarcia przez 1 mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję porozumienia w sprawie Berlina zachodniego. Stworzyło ono podstawę do uregulowania statusu Berlina zachodniego jako wyodrębnionej jednostki politycznej i prawnej i zawarcia dwustronnych porozumień między NRD a RFN oraz między NRD a Berlinem zachodnim.

SOFIA. Przeszło 40 państw będzie uczestniczyć w rozpoczynającym się dziś 32 Międzynarodowym Festiwalu w Płowdiwie.

WASZINGTON. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger oświadczył, że w tym tygodniu udaje się do Zurychu w Szwajcarię, gdzie ma się spotkać z premierem RFA Vorsterem. Głównym tematem rozmów mają być sprawy Rodezji i Namibii.

NOWY JORK. W nocy z piątku na sobotę, ok. godz. 24 czasu warszawskiego, lądownik amerykańskiej sondy kosmicznej „Viking-2” ma ładownie wylądować na powierzchni Marsa, w rejonie Płaskowyżu Utopia. Lądownik przeprowadzi następnie serię badań, których celem będzie ustalenie, czy na Marsie istnieje życie organiczne.

Dzisiaj 12 stron • Tyłem do przodu • Mini-horoskop • Jak było? • Festiwal z „okienka” • Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 14/177

4 miesiące przed terminem

Nowa fabryka mebli w Białymstoku

BIAŁYSTOK PAP. Cztery miesiące przed terminem w Białymstoku przekazano 2 bm. do użytku nową fabrykę mebli. Jest to pierwszy spośród trzech nowoczesnych zakładów, budowanych w celu szybkiego rozwoju przemysłu meblarskiego. Przyspieszenie realizacji tej ważnej inwestycji oznaczać będzie dostarczenie na rynek do-

datkowych mebli dla około 13 tys. izb.

Białostocka fabryka, której całkowity koszt budowy wyniósł 860 mln zł, została wyposażona w najnowocześniejsze, w wysokim stopniu automatyzowane maszyny i urządzenia. Pozwoli to na zastosowanie nowych technologii i szerokie wykorzystanie tworzyw sztucznych. Dzięki temu produkowane w Białymstoku meble uzyskają na estetyce i trwałości. Jeszcze w br. z nowej fabryki trafią do sklepów meble wartości ponad 100 mln zł. Natomiast po uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej zakład wytwarzać będzie 48,5 tys. segmentów zestawów meblowych w sześciu różnych wzorach i kolorach — o wartości 750 mln zł.

Niezwykłe atrakcje dla kinomanów

(Dokończenie ze str. 1)

MARIN (norw.), „Halle, Baby” (szwedzki), „Utracona część Katarzyny Blum” (RFN) i „Człowiek przeciwko człowiekowi” (NRD).

PONADTO w dniach od 21 do 26 (kino Colosseum) oraz od 23 do 28 bm. (kino Bałtyk) prezentowane będą polskie filmy archiwalne: „Znachor”, „Profesor Wilczur” i „Niedorajda”.

OCZYWISZCIE toczy się będzie także normalne, nie-festiwalowe „filmowe życie”, a wśród nowych premier znajduje się m. in. dalszy ciąg „Trzech muszkieterów” — oraz kolejny głosny i pełen gwiazd dreszczowiec — „Trzęsienie ziemi”. Ponadto we wrześniu wejść do normalnej eksploatacji dwa oczekiwane z zainteresowaniem filmy polskie: „Moylem jestem” Jerzego Gruz i Andrzej Kopczyński i Irena Jarocka w rolach głównych, oraz „Smuga eienia” Andrzeja Wajdy. (gł)

Zmarł Stanisław Grochowiak



W WARSZAWIE zmarł 2 bm. w wieku 42 lat Stanisław Grochowiak, jeden z najwybitniejszych pisarzy okresu powojennego, Bogactwo talentu St. Grochowiaka, jego zainteresowania sprawami i zjawiskami współczesnego życia wyrażały się w mnogości literackich form: powieści, prozie powieściowej, dramacie scenicznym, radiowym i filmowym. Pierwszą książkę opublikował St. Grochowiak w 1958 r. Była to powieść „Piebania z magnoliami”. W tym samym roku wydał też tonik poezji „Ballada rycerska”. Kolejne publikacje — to „Mennet z porzabacem”, tom opowiadań „Lamenty”, zbiór dramatów „Rzeczy na głosy” do którego włącono m.in. „Stachy” i „Chłopów”. W 1988 r. ukazały się „Poezje wybrane” St. Grochowiaka. Ostatnimi tomami, jakie wydano, były poezje „Bilard” i wybór dramatów „Dialogi”.

Utworki St. Grochowiaka były wydarzeniami w życiu literackim. Krytyka szczególnie podkreślała kunszt słowa ich autora, dzięki któremu uprawiał on tylko jeden gatunek — poezję bez względu na to czy pisał wiersz, opowiadanie, powieść, słuchowisko czy dramat. (PAP)

2 ROCJANIE GHAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Brygada Makowskiego” z Danii,
m/s „Malbork” z Danii,
m/s „Suwalki” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Leborg” do Finlandii,
m/s „Andrzej Borowy” do Antwerpii i Rotterdamu,
m/s „Zwycię” via Gdańsk do Francji,
m/s „Karpacz” do Brukseli i Antwerpii,
m/s „Kopalnia Grzybów” ze Szwajcarii do Włoch,
m/s „Kędzierz” do Holandii.

W PORCIE:

DZIS RANO w Zespole Portowym Szczecin — Szwajcarijczy przebywały łącznie z oczekiwanymi na redzie 74 statki różnych bander.

Wczoraj w godzinach nocnych do Nabrzeża Portowego w Szwajcarijce załadowano masowocem ZIM m/s „Ziemia Kiełcka”, który przywiózł dla kraju ponad 25 tys. t rudy żelazna z Brazylji. Po dobieciu do nabrzeża dokerzy przysięgli natychmiast do wyładunku rudy na barki i wagony kolejowe.

SPOTKANIE EDWARDA GIERKA I PIOTRA JAROSZEWICZA Z DELEGACJĄ ENERGETYKÓW

▲ 2 BM. Z OKAZJI dorocznego „Dnia Energetyka” — zawodowego święta 150-tysięcznej szczytu pracowników zakładów energetycznych, i sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z grupą przedstawicieli energetyki.

— Dzięki znacznym nakładom przeznaczonym w latach 1971—75 na rozbudowę energetyki — mówiono na spotkaniu — w elektrowniach i elektrociepłowniach można było zainstalować nowe bloki o łącznej mocy ok. 650 MW. Pozwoliło to na zwiększenie produkcji energii elektrycznej z 64,5 mld kWh na początku lat siedemdziesiątych do 97 mld kWh w ub. r. Tak szybki rozwój energetyki był w ostatnich latach koniecznością. W związku z przyspieszonym rozwojem gospodarki krajowej, rosnące popyt na energię wzrastał niezwykle szybko (ok. 8 proc. rocznie).

Tendencje te utrzymywać się będą również w bieżącym 5-letciu. W 1988 r. energetycy będą więc musieli wyprodukować aż ok. 135 mld kWh energii. W tym celu nadal rozbudowywana będzie produkcja energetyki, która w ciągu najbliższych 5 lat powiększy się o blisko 2000 MW, a także górnictwo węgla brunatnego, które staje się jednym z najważniejszych partnerów energetyki.

Jak podkreślono w wypowiedziach, wszystkim działaniom powinna towarzyszyć troska o bardziej racjonalne korzystanie z energii elektrycznej. W tej dziedzinie kryją się jeszcze znaczne rezerwy. Ich uruchomienie jest konieczne zwłaszcza w br. w okresie najbliższego 5-letcia, a także w dalszym ze względu na potrzebę oszczędniejszego wykorzystywania węgla — każda dodatkowa wyprodukowana jednostka ciepłota energii będzie niezwykle cenna.

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił znaczenie dotychczasowego wysiłku energetyków i dziękując im, m.in. stworzyliśmy energię, której nie tylko liczyliśmy się w Europie, ale, co najważniejsze, obrazaliśmy jako gospodarce i całemu społeczeństwu.

— Obecnie jednym z najważniejszych zadań jest powołanie sekretarza KC PZPR Edward Gierka — powinno być oszczędniejsze gospodarowanie energią elektryczną. E. Gierek podkreślił, że aktualne problemy gospodarki kraju.

EDWARD GIEREK SPOTKAŁ SIĘ Z GRUPĄ UCZESTNIKÓW JUBILEUSZOWEGO POSIEDZENIA FIR

▲ 2 BM. I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą uczestników jubileuszowego posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Rolniczo-Przemysłowej — FIR, które odbyło się w dniach 4—5 września w Warszawie.

I sekretarz KC PZPR wyposa ocał działalność, skupiającą ceją b. bojowników ruchu oporu i ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W ciągu 25 lat działalności FIR jest wyrazem uznania ważną rolę w utrwalaniu pokoju i przyjaźni między narodami. Wybitny polityk Polski na obchody jubileusza FIR jest wyrazem uznania światowej społeczności kombatanckiej dla działalności Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — organizacji skupiającej polityczną resztkę uczestników walk narodowowyzwoleńczych, b. więźniów hitlerowskich obozów masowej zagłady i ofiar wojny faszyzmu.

POSIEDZENIE RADY OCHRONY POMNIKÓW WALKI I MŁECZENIA

▲ 2 BM W WARSZAWIE odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczenia. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył m.in. Janusz Wierczok, omówiono sprawy upamiętnienia szlaku bojowego i 2 Armii Wojska Polskiego. Zapoznane są także z projektami dalszych prac w tym zakresie w województwach: bydgoskim, gorzowskim, koszalińskim, pilskim, szczecińskim i wrocławskim.

„Studio 2” w nowym kształcie

(Pierwszym bohaterem będzie trener drużyny siatkarki Hubert Wagner) oraz sensacyjny „ZEMSTA NADCHODZI O ZMIERZCHU”.

Ponadto najbliższe „Studio 2” przyniesie „ENCYKLOPEDIĘ ZNACZEN POLITYCZNYCH”, reportaż o tematyce międzynarodowej, występy gwiazd estrady (Iriny Ponarowskiej, Ahy Pugačowej i Karla Gotta), odcinek „SWIETEGO”, specjalne wydanie „Dobranocki” — kolejne wydania WOJCIECHA FIBAKA z jego rywalami ze światowych kortów, „KABARECIK” i inne programy.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Wojciech Matusiak zwycięzca VII etapu Wyciągu Dookoła Polski

W CZWARTEK, na 150-kilometrowej trasie Walbrzych—Prudnik odbył się siódmy etap Tour de Polesie. Zwyciężył 32-letni Wojciech Matusiak (Gwardia) — 3:32.33 (przebiegnięcia 42,2 km/godz.), przed Czechostowakiem Michałem Klisą i liderem Januszem Kowalskim — o 10 sek. mniej czasu.

Liderem wyciągu pozostał Kowalski, który wyprzedza Brzeźnego o 3 sek., a zespołowo przoduje Polacy.

Wyniki indywidualne 7 etapu:
1. Wojciech Matusiak (Gwardia) 3:32.33 (z bon. 3:32.18), 2. Michał Klisa (CSRS) 3:32.34 (z bon. 3:32.23), 3. Janusz Kowalski (Polska) 3:32.33 (z bon. 3:32.28), 4. Jan Brzeźny (Stal) 3:32.33, 5. Mieczysław Klimczak (Stal) 3:32.33, 6. Stefan Ptaszek (LZS) 3:32.33, 7. Franciszek Ankiudowicz (Gwardia) 3:32.33.

Klasyfikacja indywidualna po 7 etapach:
1. Janusz Kowalski (Polska) — 23:59.53, 2. Jan Brzeźny (Stal) — 23:54.01, 3. Joachim Vogel (NRD) — 23:00.22, 4. Franciszek Ankiudowicz (Gwardia) — 24:00.34, 5. Byszard Wawrzuta (LZS) — 24:01.17.

Klasyfikacja zespołowa po 7 etapach:
1. Polska — 71:47.16, 2. NRD — 71:56.41, 3. Stal I — 72:09.36.

W klasyfikacji na najkrotniejszych prowadzi Kowalski — 40 pkt., przed Brzeźnym — 76 pkt., Matusiakiem i Bieńkiem — po 38 pkt. oraz Klisą (CSRS) — 38 pkt.

W klasyfikacji górskiej najlepszy jest Brzeźny — 20 pkt. przed Kowalskim — 17 pkt., Mytnikiem — 12 pkt. i Synowikiem — 8 pkt. Dalsia 3 etap Głogówkę — Zawiercie 160 km.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

W DRUGIM dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym, rozegranym turniej w szpadzie. Zdecydowany triumf odnieśli tu Węgrzy, którzy zajęli czwarte miejsca. Z Polaków najlepiej spisał się Gerard Pełacki, który odrobił nieco punktów straconych w szpadzie konna. Niemal wszyscy polscy pięcioboiści walczyli poniżej swoich możliwości.

Po dwóch konkurencjach:
1. Pál Bako (Węgry) — 2080 pkt., 2. Tamás Kancsal (Węgry) — 2076 pkt., 3. Arpad Dertl (Węgry) — 1995 pkt., 4. Bengt Lager (Szwecja) — 1950 pkt., 5. August Mikutis (Litwa) 1877 pkt., 6. Zsigmond Villányi (Węgry) — 1863 pkt.

Oto lokaty najlepszych zawodników polskich:
4. Gerard Pełacki (Polska I) — 1881 pkt., 5. Sławomir Rotkiewicz (Polska II) — 1864 pkt., 12. Krzysztof Trybusiewicz (Polska I) — 1822 pkt.

PROBA ZARZĘCZAŃSKIEJ ODŁOŻONA

PROBA przepłynięcia kanału La Manche przez naszą pływaczkę, Teresę Zarzęczką została odłożona. Zapowiadany start polskiej pływaczki ze względu na silny wiatr (w granicach 5—8 stopni w skali Beauforta) i wysoka fale został odroczone.rawdopodobnie w najbliższym czasie Zarzęczka po-

dełnie ponownie próbę przepłynięcia kanału, ale start naszej pływaczki będzie uzależniony od pomyślnej pogody.

PUCHAR KANADY

W ROZEGRANYM w Ottawie inauguracyjnym meczu „Canada-Cup”, reprezentacja gospodarzy — drużyna z Kanady pokonała Finlandię 11:3 (4:1, 2:0, 5:1).

REMIS PIŁKARZY CELTICU

W KOLEJNYM meczu o Puchar Młodych Piłkarzy Celticu Glasgow spotkali się z Dundee United. Mecz zakończył się remisem 1:1. Celtyc jest przeciwnikiem krakowskiej Wisły w pierwszej rundzie rozgrywek Pucharu UEFA.

EDWARD GIEREK SPOTKAŁ SIĘ Z GRUPĄ UCZESTNIKÓW JUBILEUSZOWEGO POSIEDZENIA FIR

▲ 2 BM. I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą uczestników jubileuszowego posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Rolniczo-Przemysłowej — FIR, które odbyło się w dniach 4—5 września w Warszawie.

I sekretarz KC PZPR wyposa ocał działalność, skupiającą ceją b. bojowników ruchu oporu i ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W ciągu 25 lat działalności FIR jest wyrazem uznania ważną rolę w utrwalaniu pokoju i przyjaźni między narodami. Wybitny polityk Polski na obchody jubileusza FIR jest wyrazem uznania światowej społeczności kombatanckiej dla działalności Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — organizacji skupiającej polityczną resztkę uczestników walk narodowowyzwoleńczych, b. więźniów hitlerowskich obozów masowej zagłady i ofiar wojny faszyzmu.

POSIEDZENIE RADY OCHRONY POMNIKÓW WALKI I MŁECZENIA

▲ 2 BM W WARSZAWIE odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczenia. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył m.in. Janusz Wierczok, omówiono sprawy upamiętnienia szlaku bojowego i 2 Armii Wojska Polskiego. Zapoznane są także z projektami dalszych prac w tym zakresie w województwach: bydgoskim, gorzowskim, koszalińskim, pilskim, szczecińskim i wrocławskim.

„Bank Godzin Społecznych”

33 PŁA PAP. Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet — Rořama” w Rogoźnie (woj. pilskie) utworzyła „Bank Godzin Społecznych”. Każdy z pracowników zakładu zobowiązał się do pracy społecznej w ciągu roku i swojego zakładu ok. 30 godzin, w wyniku czego w zakładowym „Banku” znalazło się 15 tys. roboczogodzin. W ich ramach pracownicy „Rořamy” przyczynili się walnie do urządekowania miasteczka oraz przygotowania do zagospodarowywania małocześnie położonego opodal miasta jeziora.

Z „Banku Godzin Społecznych” czerpać będzie również sam zakład podczas przygotowań i wdrażania w br. do produkcji poza planem — zmodyfikowanej wersji granulatorów i brykietarek pasz, potrzebnych rolnictwu.

W kilkunastogodzinny bloku programowym znajdują się także odcinki dwu nowych polskich seriali: „ZŁOTA GODZINA” — poświęcona naszym triumfatorom z Olimpiady

WYCZORAJ W KRAJU

ROZPOCZYNA SIĘ KAMPANIA CUKROWNICZA

▲ PRZYGOTOWANIA przemysłu cukrowniczego do rozpoczynającej się za kilka dni kampanii przerobu buraków z tegorocznych zbiorów są w zasadzie zakończone. Cukrownie starannie przygotowały się do tegorocznej kampanii. Opracowane programy przedsięwzięcia technicznych, mających na celu maksymalne usprawnienie przerobu buraków, nieopuszczenie do strat produkcyjnych i osiągnięcie najwyższej wydajności cukru.

Wszystkie problemy związane z rozpoczęciem się kampanii były 2 bm. tematem krajowej narady aktywno polityczno-społecznej i gospodarczego przemysłu cukrowniczego w Gnieźnie, woj. poznańskiej.

W KŁOSIEWICZ PRZESZEDŁ NA EMERYTURĘ

▲ W ZWIĄZKU z przejściem na emeryturę obywatela Wiktora Kłosiewicza, prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, wyrażając mu podziękowania za wieloletnią ofiarną pracę państwową i społeczną. W uznaniu zasług Wiktor Kłosiewicz odznaczony został Krzyżem Zasługi z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

WYROK W PROCESIE HANDLARZY DEWIZAMI

▲ SĄD REJONOWY w Kaliszu skazał mieszkańców tego miasta: Kazimierza Longego, Marcina Stanisława Stawskiego oraz Wiktora i Minnę Szupków — za szereg przestępstw dewizowych. Nabywali oni nielegalnie przywożoną do kraju biuterię i dewizy, które odsprzedawali innym osobom.

K. Lonty, który zakupił 16,5 tys. marek RFN, i tys. dolarów, złotą bransoletę i szoty naszyjnik, skazany został na 3 lata pozbawienia wolności i 1 mln zł grzywny. W. Lipka otrzymał taką samą karę pozbawienia wolności i pół mln zł grzywny, a jego żona, Minna — 4 lata pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny. Sąd orzekł również o zapłaconiu kosztów w drodze przestępstwa agrarnych walorów i biuterii.

Nowość z „Otmętu”

33. OPOLE P. Garbarnia w Brzeźnie uruchomiła produkcję nowego rodzaju skor. wierzchnich, zawierających 17 proc. tłuszczu, tj. ok. 3 razy więcej niż skóry wytwarzane dotychczas. Są one szczególnie odporne na wilgoć i służą będą w kombinacie „Otmętu” do wyrobu nowego rodzaju obuwia, bardzo wygodnego i lekkiego. Przymioma ono drewniak bez pięt i zalecane jest przez ortopedów dla chorych stóp.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na koniec tygodnia

ROSTOCK

- Teatr Ludowy: sobota g. 20 — „Pieśń z Montmartre”.
- Barocksal przy pl. Uniwersyteckim: niedziela g. 19.30 — „Uprawdowanie z seraju” Mozarta.
- Stadion sportowy: niedziela g. 15 — mecz piłki nożnej Hansa Rostock — Wisłama Aue.
- ZOO (dojazd tramwajem 11-ml nr 11): w sobotę i niedzielę otwarte cały dzień.
- Muzeum Żegluga, Bebel Strasse 1: sobota i niedziela od g. 9—17. „Historia żeglarsstwa” od czasów wikingów po rok 1945”.
- Muzeum Budowy Statków na szlaku żeglarskim: w sobotę i niedzielę od g. 9.30 do 14.30 wystawa „Jasne i ciemne”.
- Sala Sztuk Pięknych przy Schwanehtel (dojazd tramwajem 11-ml nr 12): sobota i niedziela — „Młodzi twórcy NRD”.

W rostockim Centrum Informacji (Lange Strasse) można m. in. nabyć różne publikacje (wydane w 3 językach) poświęcone Rostockowi i otoczeniu. (uh)



Samochód do wynajęcia

DWA LATA działa już wypożyczalnia samochodów przy pl. Zwycięstwa. Ta usługowa placówka kilka razy zmieniła właścicieli i obecnie także jest w trakcie przejmowania przez Spółdzielnię Usług Motoryzacyjnych. Wszystkim chętnym, za ustaloną opłatą oferuje się na określony czas wozy marki: „Fiat 125 p”, „Fiat 1300” i „Trabant”. Miesięcznie wypożycza tu wozy około 60 osób. Gros stanowią marynarze.

(wys)

Dyktat mody

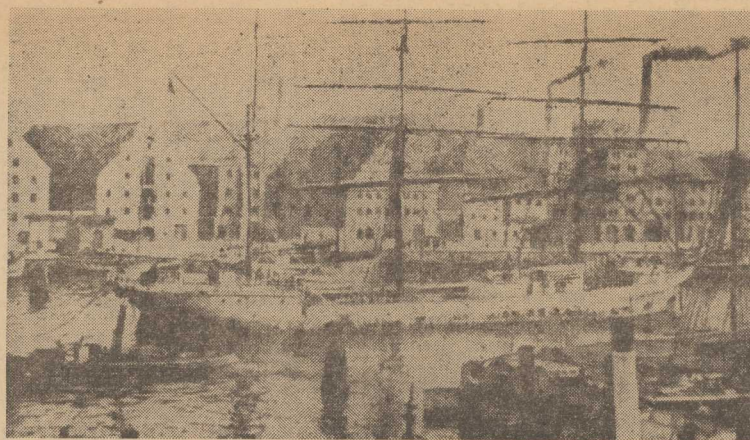
PO kilku latach w całej Europie znowu zapanowała moda na „chłopczyce”. Nasze panie gromadnie wybierają się do fryzjera na postrzyżynę, bądź same chwytają za nożyce. Dyktatura mody jest okrutna. Zmusza do ofiar i wyrzeczeń. Ostatnio zauważyliśmy na szczecińskich ulicach zapłakane młode niewiasty, które właśnie pozbyły się wspaniałych, pielęgnowanych latami długich włosów. Cóż, nie wynaleziono jeszcze skutecznego serum na epidemię mody...

Kto przystroi wnętrze?

KIN w naszym mieście nie jest zbyt dużo, tym bardziej odczuwalny jest remont jednego z popularniejszych — Kina Studiynego „Delfin”. Całkowite zakończenie robót i oddanie obiektu do użytku, przewidziane jest na grudzień bieżącego roku. Będąc ostatnio w „Delfinie” za staliśmy 9-osobową ekipą remontową Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów. Trwają właśnie prace przygotowawcze do zawieszania stropu kasetonowego na widowni, dobiegają końca roboty w kabinie projekcyjnej, poczekalni i sanitariatach. W warsztacie stolarskim OPRF-u wykonywanych jest 240 sztuk podświetlanych kasetonów na strop oraz 1200 sztuk płytek boazerii, która wylóżone zostaną ściany boczne.

W PODSZCZECIŃSKICH lasach pojawiają się coraz częściej piękne okazy grzybów. Te kanię, znalezione przez Dorotę i Ewelinę Zagan, można śmiało zaliczyć do dzieł natury. Ma bowiem 40 cm wysokości i kapelusz o średnicy 20 cm.

Foto: Zb. Jodkowski



„Fotografia” szczecińskiego portu z początku XX wieku.

Karty miejskiego albumu

NIE OD RAZU port zbudowano

NIE RAZ już wspominaliśmy, że kolebką szczecińskiego portu był jar u stóp Zamku, tam gdzie biegnie obecna ul. Wyszaka. Tu uświadomiła się już ponad tysiąc lat temu pierwsza przystań sławiańskiego grodu. Mogły tam wpływać jedynie stateczki o niewielkim zanurzeniu, według dzisiejszych pojęć — duże łodzie. Taki był jednak charakter wczesnośredniowiecznej floty.

DZIĘKI uzyskaniu praw miejskich szczecińska przystań rzeczna uzyskała nowy impuls do rozwoju. Zamulona zatoczka pod zamkowym wałem stała się zbiornikiem i cisną. W XIII i XIV wieku rozpoczęto budować większe stateczki. Dla nich trzeba było przemieścić przystań na głębszą i szerszą wodę. W okolicy obecnego nabrzeża żuraw białych i Masty Długiego powstały wysunięte na 10 do 20 metrów w poprzek Odry drewniane pomosty. Przy nich cumowały średniowieczne kogi, tu rozładowywano je i załadowywano szczecińskim towarem. Już wówczas także brzeg przeciwległej wyspy — Łasztowni zaczął funkcjonować jako teren portowy. Były to początkowo magazyny pod gołym niebem. Oczywiście, cenniejszy ładunek lokalowano na lewym — miejskim nabrzeżu rzeki. Powstały tu już w XIII wieku pierwsze spichlerze. Szczecin uzyskał tzw. prawo składu, a więc musiał pobudować składowiska dla najwartościowszych towarów, przede wszystkim dla zboża.

Szczecińskie portowe pirsy (po-

mosty) nosiły nazwy mówiące o ich przeznaczeniu. Były więc m. in. pomosty: Rybny, Rzeźników i pomost Kleryków (z tego korzystali mnisi).

W wieku XVI podjęto pierwsze roboty inżynierskie na tak wielką skalę — na stare pomosty i pale wysunięto całe nabrzeże tak, by stateczki, miast do pomostów, mogły przybijać wprost do drewnianego bulwaru.

Na wysokim budynku przy Moście Długim (dziś siódmy Urząd Celny) umieszczony był pierwszy szczeciński dźwig portowy — poażalny żuraw zbudowany według najprostszych zasad dźwigni. Służył on przede wszystkim do rozładunku stateczków i białych żuraw, zających do Szczecina z biegiem Odry. Wyspa Łasztownia przejmowała coraz więcej funkcji portowych. Zbudowano tu spichlerze oraz rozległe magazyny soli i drewna. Miejsca znalazło się dożyć na rozbudowę największej w owych czasach stoczni.

Aż do początków XIX wieku port znajdował się między miej-

skimi mostami: Długim i Kłodnym oraz na Łasztowni. Dopiero w 1818 roku kolejnym przełom w budownictwie okrętowym stworzył konieczność szeroko zakrojonych inwestycji. Niezbędne okazało się pogłębienie drogi wodnej do Swinoujścia oraz głównego koryta Odry w samym Szczecinie. Do portu ubiegłego wieku wykonane zostały najważniejsze prace otwierające drogę do Szczecina dużym żaglowcom i parostątkom. Coraz więcej jednostek zawijało z łowem wprost do Szczecina, bez konieczności częściowego rozładunku u ujścia Świny. Tor przez Zalew Szczeciński pogłębiono w 70 latach XIX stulecia. W dziesięć lat później przekopano kanał przez Wyspę Grodzką.

W początkach naszego wieku port szczeciński uchodził już za nowoczesny. Docierała doń linia kolejowa, pracowało tu kilkadziesiąt ciężkich dźwignów parowych oraz 40-tonowy dźwиг pływający. W pełnym toku były wówczas wielkie prace przy budowie trzech basenów portowych oraz nowych nabrzeży.

Tak powstały główne zarysy obecnego, największego portu na Bałtyku.

(law)

Kasia była mniejsza

NIEDAWNO zamieściliśmy na naszych łamach wiadomość (podaną przez PAP) o najmniejszym niemowlęciu, które przyszło na świat we Wrocławiu. I oto okazuje się, że nie jest to bynajmniej pierwszy krajowy rekord filigranowości.

Dowiedzieliśmy się mianowicie, że już 6 lat temu w Szczecinie ujrzało świat niemowlę ważące 850 gramów. Noworodek — jak wynika z danych kliniki położniczej — mierzył 26 cm, a zatem o 1 cm mniej niż maluch we Wrocławiu. Mimo tak minimalnej w chwili narodzin wagi dziewczynka rozwija się znakomicie, zdrażając przy tym duże zdolności plastyczne. W roku ubiegłym 6-letnia Kasia Sarosiek, bo o niej właśnie mowa, zdobyła dyplom w konkursie rysunkowym zorganizowanym przez WDK.

(law)

Czekamy na otwarcie „Delfina”

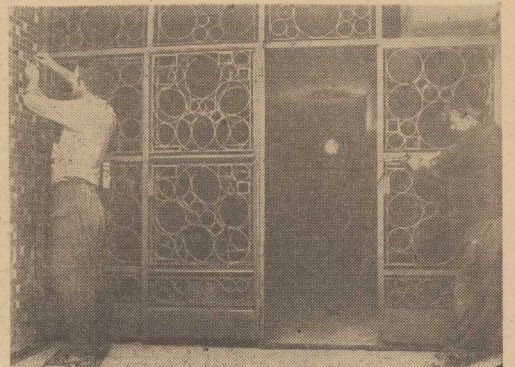
NA ZDJĘCIU: prace przy drzwiach wejściowych do poczekalni kina. Rysunek dekoracji metaloplastycznej wypełnią wielobarwne witraże.

Foto: Z. Jodkowski

naniu i montażu 1200 płytek boazerii drewnianej.

MOWI kierownik brygady remontowej OPRF — Stefan Węglenski: — Jedyńmi, którzy pomagają nam przy remoncie kina są: KBO nr 1 (prace stolarskie) i wykonawca nieuspołeczniiony montujący urządzenia klimatyzacyjno-wentylacyjne. Zawieszanie stropu rozpoczniemy już w najbliższą sobotę, potem czeka nas tapicerka i boazeria. Koncentrując całą brygadę remontową w „Delfinie” i wykonując we własnym zakresie większość prac, zaniedbujemy pozostałe kina, a jest w nich także dużo do zrobienia.

W „MAGAZYNACH OPRF-u” znajduje się 260 nowych foteli i dwa aparaty projekcyjne. Całe wyposażenie kina jest już w całości wykończony. Pozostaje tylko sprawa wystrój wnętrza. Kto się podejmie wykonawstwa. Może Stocznia Jachtowa? (pc)



Plon wspólnej akcji „Kuriera” i OHP „WAKACJE ZA WŁASNE, ZAROBIONE PIENIĄDZE”

WRACALI z pracy w samo południe, wówczas gdy nienajeden rozleniwiony wakacyjni młody człowiek wstawał z łóżka i zastanawiał się co począć z pięknym dnem. Wracali „gazikiem”, którym codziennie rano, przed godziną 6 byli odwożeni do lasu. Nie na grzyby. Do pracy. Pielegnowali i czyścili młodnik — tak to się fachowa nazywa. 22 dziewcząt i chłopców — obóz Ochotniczego Hufca Pracy w Przybiernowie, Nadleśnictwa Rokita, 14 dziewcząt i 8 chłopców. Część z Głogowa, z tamtejszego Zespołu Szkół Zawodowych, część ze Szczecina, z różnych szkół ponadpodstawowych. Szczecinianie zrekrutowani zostali w ramach akcji „Kuriera” i Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy pn. „Wakacje za własne, zarobione pieniądze”. Jak pracują, jak żyją, jak się czują, co mówią — byłam ciekawa życia na obozie, gdzie głównym punktem programu jest praca. Dobrowolnie podjęła. Plana.

Namioty ustawione jak na harcerskim obozie. Kuchnia połowa pełni rolę bojlera z ciepłą wodą do mycia. Posiłki junacy jedzą poza obozowiskiem. Śniadania w lesie, serwowane przez Nadleśnictwo, obiady i kolacje w przybiernowskiej restauracji (dzielnia sławka żywieniowa 45 zł, wcale nieźle, część pokrywa młodzież). Obok kuchni magazyn na narzędzia. Jest jeszcze z desek zbita stół i ława, i „centrum rozrywkowo-kulturalne” — ognisko (lubi się przez całą dobę, niczym znicz olimpijski), a wokół niego pnie do siedzenia. Poza terenem obozowiska prowizoryczne boisko do siatkówki, urządzone przez młodzież. I czyste jezioro.

Po 6-godzinnej pracy, od 6 do 12, junacy wracają do obozowiska i od razu wskakują do jeziora. Orzeźwiająca, wspaniała kąpiel, potem ubrać się i na obiad. Po południu i wieczorem czas wolny.

CO ROBIMY? — powtarzają moje pytanie, gdy sledzimy już wszyscy w kręgu, na płonących wokół ogniska, w pełnym słońcu. Odpowiadają: siedzimy, gadamy, opalamy się. Gramy w siatkę. Wygraliśmy mecz z reprezentacją Przybiernowa. Chodzimy do wsi (to mówią przede wszystkim dziewczęta). W środę i niedzielę przyjeżdżamy do wsi kino. Wieczorami smażymy w ognisku ziemniaki, rybki, kiełbaski, chlebek. Spiewamy. Telewizja? Nie, nie mamy telewizora, bo w obozie nie ma prądu. Chodzimy wcześniej spać, wstajemy o 5.30.

CZY PRACA JEST CIĘŻKA? Dziewczęta jednoogólnie stwierdzają — TAKI Narzędziem podobnym do tasaka wycinają zbędne gałęzie lub niepotrzebne drzewka. Żle, że nie wiedzieliśmy co będą ro-



bić, ale wcale nie tatuja. Wprawdzie wolałyby w biurze, jak Ewa z Technikum Chemicznego, która już dwa razy była na obozie OHP, ale zawsze łądowała w biurze. Jednak nie mają zamiaru opuszczać „stanowisk pracy”.

— **MOŻE nie jest lekko** — mówi Aniek z Zespołu Szkół Zawodowych z Głogowie — ale gdzie w mieście znajdziecie lepsze warunki. Las, ruch na świeżym powietrzu, nie ma kurzu. Załuję, że jestem już w klasie maturalnej, a dopiero pierwszy raz przyjechalism na obóz OHP.

CO SKŁONIŁO WAS DO PODJĘCIA PRACY W CZASIE WAKACJI?

— Nie miałam co robić z wolnym czasem. Chciałam zarobić — to są dwa powody najpopularniejsze.

Mówi Bohdan z Zasadniczej Szkoły PKS w Szczecinie:

— **NAJPIERW** pojechaliśmy, jako junacy-ochotnicy na budowę Hufca „Kawowice”. Ale tam, po opisie skierowanym do młodzieży całego kraju, było tuż chętnych do pracy, że zabrakło miejsc do zakwaterowania nas. Pracowaliśmy więc jakiś czas w Głiwicach, na kolei, przy oczyszczaniu łorów. Po powrocie do Szczecina przeczytaliśmy w „Kurierze”, że potrzebni są chętni do pracy w hufcu OHP w Przybiernowie. W czterech, z katowickiej paczki, przyjechaliśmy tu. Fajnie tu, zarobimy więcej niż w Głiwicach.

CORAZ BARDZIEJ podoba mi się ta młodzież. Są konkretni, nie w nich z maminsynków i mamincorów, wiedzą czego chcą, pracują dobrze, są zdyscyplinowani... Zaraz, zaraz, co to było z tym chłopcem, który opuścił przybier-

go regulaminy — mówi kłórat z dziewcząt.

Chłopak musiał więc opuścić obóz. Został wydalony.

— Czy uważacie, że został skrzywdzony? — pytam.

— Nie. Sam sobie winien — odpowiadają.

NA DRODZE prowadzącej do obozu zjawia się funkcjonariusz MO na motocyklu. Krótka rozmowa z komendantem obozu, Henrykiem Marszałem — nauczycielem w Zespole Szkół Zawodowych z Głogowie i przybyłym ze mną Ryższardem Kacperskim z WK OHP. Nieprzyjemna sprawa. Wczoraj wieczorem jeden z miejscowych młodych ludzi został poćnięty żyletką przez zazdrosnego chłopaka efektywnej dziewczyny, której towarzyszył. Milicjant w poszukiwaniu krewkiego adaralora dotarł i tu, prosząc komendanta o umożliwienie poszkodowanemu przyjechać do domu z rodzicami z obozu OHP. Może to któryś z nich. Funkcjonariusz przyjeżdża z młodzianem po

Bogdan — pojedą na wycieczkę do Warszawy...

Ewa — dzinsy i gitarę kupię...

Ola pojedzie na NRD.

Już po drugiej. Kiszki marsza grają. Decydujemy się na przerwę obiadową w pogodnych warunkach. Zapowiadamy, że wrócimy do obozu po obiedzie. Przecież koniecznie musimy się dowiedzieć co z tym żyłkowcem.

OBIAD w restauracji niezły. Zupa, schab pieczony, ziemniaki, surówka. Chłopcy uważają, że za mało, ale dziewczęta zostawiają na talerzach ziemniaki, surówkę. Może warto było zarządzić podawanie w wozach i na półmiskach. To co zostawiają dziewczęta zjedzą chłopcy. Wszyscy zachowują się bardzo poprawnie. Jakaś para uruchamia grającą szafę. I nagle pan Kacperski mruga do mnie. Odwracam się. Przy drzwiach siedzi znajomy już milicjant, a obok młody człowiek, w żółtej koszuli, bacznie, twarz po twarzy, przygląda się jedzącym. Nieprzyjemnie. Minuty ciągną się. Wreszcie młodzian podchodzi do milicjanta. Wychodzą. Pędzi za nimi Kacperski.

— Wszystko w porządku — mówi wracając. Wiedziałem, że to niemożliwe.

Kochani. Jakoś radośnie zrobiło mi się na duszy. Wracamy do obozu, a tam zamiast radości, smutek. Co się stało? Dziś środa, we wsi kino, a komendant powiedział: Nie puszczać!

— Jak to nie puszczać — mówią. Przecież należą się Wam jakieś rozrywki.

— Jak pani powie, to komendant puści. Niech pani poprosi — uśmiecha się do mnie jedyna reprezentantka „Koszalina na tym obozie.

Nieba bjm im przychyliła za to, że rzetelnie pracują, że to zaaden z nich nie pociągnę tego nieszczęsnika, że znoszą z humorem nie najlepsze przecież warunki, a tu do kina nie mogą iść.

— **Panie komendancie** — mówię nieśmiało. Dziś kino we wsi, chyba zaszły...

— **Ciągle chcą chodzić do wsi.** I to przeważnie dziewczęta. Wieczorami tylko z chłopakami siedzimy przy ognisku. Też chcemy aby dziewczęta były z nami...

Masz babo placek. Też racja. — Ale może jutro będzie ognisko, zresztą do kina także chłopcy chcą iść — argumentują.

— **Dobrze, dobrze** — mówi komendant, a ja nie wiem co to w efekcie będzie znaczyć, bo musimy już odejść.

Wiem natomiast że na wakacyjnych obozach OHP młodzież pracowała rzetelnie. Poznała smak pracy fizycznej, niejednokrotnie ciężkiej. Ze pomocą gospodarce kraju, była tam gdzie pilna praca czekała na nieślachowców. Wiem też, że nikt nie ma prawa być myśleć o obozach OHP. Natomiast trzeba myśleć jak tej pracującej młodzieży zapłacić włościwo czas po pracy, zapewnić dobre warunki bytowania i właściwy nadzór pedagogiczny.

Młodzież ma swoje obowiązki, ale i prawa.

Hanna ZYWCZAK

P.S. LICZBA szczecińskich uczniów, którzy w ramach naszej akcji „Wakacje za własne, zarobione pieniądze” pracowała tego lata, przekroczyła 500. Na początek. W przyszłym roku na pewno będzie więcej, może więcej ci, którzy już pracowali zechcą napisać do redakcji o tym co sądzą o akcji, co się im podoba, co nie, co należałoby zmienić. Jak oceniacie model obozu w Przybiernowie? Bardzo będziemy рады usłyszeć waszą opinię. Obiecuujemy madre postulaty przetworzyć. Czekam zatem na listy. Chętnie dowiedzielibyśmy się również jak było na obozach organizowanych przez Szkolną Komendę OHP. Uczestniczyli w nich kilka tysięcy uczniów. Piszcie.



nowski obóz I przyszedł do Wojewódzkiej Komendy OHP ze skargą na kierownika.

— **Opowiedzcie mi o co chodziło.** Jak oceniacie postępek kolegę?

— **Chłopak palił papierosa.** — Zgubiło go umiowanie tytoniu — dorzucił ktoś dowcipnie. A komendant nie pozwala. Regulamin szkolny nie pozwala, a uczniami jesteśmy. Regulamin obozu OHP — też nie pozwala. Podpisujemyście regulamin? Podpisaliśmy.

— **Ale on skończył już szkołę** — pada gdzieś zdanie.

— **I ojciec mu pozwala...**

— **W domu niech sobie pali,** jeżeli mu ojciec pozwala, ale skoro na obozie nie można...

— **On to robił wyjątkowo manifestacyjnie.** Jakby chciał pokazać, że ignoruje komendanta i je-

południu, do obozu. Młodzieży nie mówić.

Wracamy do przerwanej rozmowy. Byszyżej przypatruję się chłopcom. Czyżby to któryś z nich? Ale jak gdyby nigdy nie pytam:

CZY WSZYSCY JEDNAKOWO PRACUJĄ? ILE ZAROBICIE? NA CO WYDACIE PIENIĄDZE?

Jeszcze nie wiedzą ile zarobią. Poprzednicy (oni są już trzecim turnusem w tym obozie) zarobili przez dwa tygodnie 1854 złote, z czego za wyżywienie zapłacili 315 zł). Mimo, że w hufcu są dziewczęta, może mniej pracujące niż chłopcy, jednak uważają, że wszyscy powinni dostać jednakowo, bo wszyscy pracują na tyle, na ile ich stać. Nikt się nie leni. Nikt szczególnie nie unika roboty. To wstyd oszukiwać kolegów.

Barzo podoba mi się taka postawa.

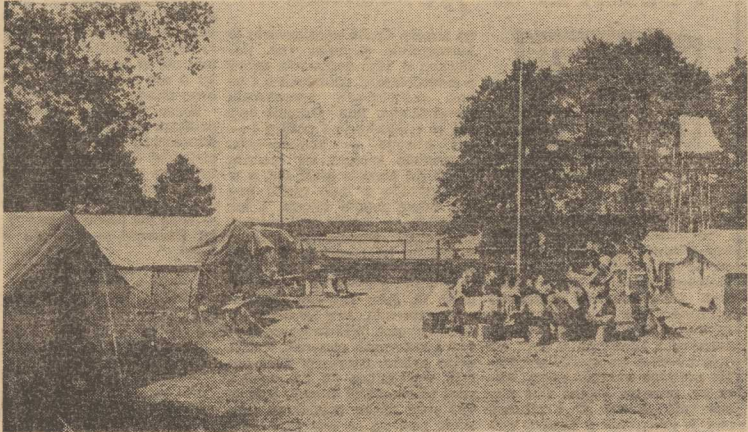
— **W tamtym roku** na obozie w sąsiednim Warnowie, też w Nadleśnictwie, było pod koniec trochę rozgorzczenia. Hufiec był podzielony na grupy — mówi Aniek z Głogowa — które, jak się w efekcie okazało, różnie zarobiły. Od 600 złotych do 3000 złotych na osobę. A wszystko dlatego, że niektórzy potrafili załatwić sobie u leśniczego lepszy, lepiej płatny front pracy. To nie jest sprawiedliwe.

Barzo słuszne rozumowanie. Fajna postawa. Tylko co z tym żyłkowcem — mój moja odczuć myśl o zbliżającej się inwigilacji.

NA CO PRZEZNACZYCIE ZAROBIONE PIENIĄDZE? Wakacje już się kończą.

Mówi Brygida: Jeszcze się nie zdecydowaliśmy. Chyba wiozę na książeczkę PKO.

Zenek — kupię sprzęt fotograficzny...



memoriały niedzienne Tyłem do przodu

KIEDY w ubiegły wtorek przystąpiono — po alarmie „Kuriera” — do sprzątania piacu Orla Białego można się było niebawem przekonać jaki to ładny zakątek. Oczywiście jest tam jeszcze co nieco do zrobienia, ale jednej rzeczy żadną miarą już się nie da naprawić. Chodzi o „Polmo-zbytowy” supermarket ze sta-żym obsługą i samochodów. Otóż ten ktoś, kto lat temu kilkanaście lokował tu ową stację, był osobnikiem z tak zwaną wską wyobraźnią. Szczecin ja-ł mu się nieomal jak gwałtowny pionier publicystyki zachod-

niopomorskiej, czyli jako „wieś do tramwajów”. A tymczasem — a tymczasem przybyło nam i ludzi i samochodów, tak że wiele alei obliczonych na szalony ruch XIX-wiecznych ka-roc i powozów, zaczyna być już za ciasnych i trzeba tu i ów-dzie coś gruntownie przeorać. Niestety, niektóre z tych poczyna-ń wybiegają z kolei nieco do przodu (czyli — tyłem do dnia dzisiejszego), tak jak ma to np. miejsce w przypadku „zakka-nej” z jednego końca ul. Obroń-ców Stalingradu, najkrótszego połączenia pl. Żołnierza z pl. Przejazdu Polsko-Radzieckiej. Tak, ale to jest — jak nas do- broliwie pouczają fachowcy — fragment układu, który stano-wić będzie harmonijną całość z przyległą Trasą Zamkową. Ta ostatnia to do prawda lata osiemdziesiąte (jak dobrze pój- dzie), ale przywracając się widocznie należy już dziś. Oczy- wiście o układzie komunikacyj- nym i jego modernizacji można w nieskończoność, podobnie np. jak o ochronie śro- dowiska. Czy zastanawiali się Państwo dlaczego nie wszystko w tej ostatniej dziedzinie dzie- dzie się tak jak powinno się dzieć? Po prostu z tej przyczyny, iż nie ma jeszcze Festiwalu Pieśni Zaangażowanej na Rzecz Ochrony Środowiska. Nie ma? Ale może być Postulujać to m. in. nasi Czytelnicy. Ostatnio np. otrzymaliśmy list, z którego po- zwolił sobie zacytować obszerny fragment:

„My, szczecińscy nie chcemy być gorsi od innych miast festiwalowych (...) przecież wy- budowaliśmy w czynie społecz- nym najpiękniejszy może w Polsce amfiteatr. I dlaczego nie moglibyśmy wysłuchiwać i

ogłądać koncertu piosenki o Ochronie Naturalnego Środowiska Człowieka (...) Redakcjo! My, młodzież (...) proponujemy otworzyć w Szczecinie festiwal piosenki o nazwie „Ochrona Naturalnego Środowiska Człowieka”, gdyż w Szczecinie ist- nieją zakłady zanieczyszczające atmosferę i naturalne środo- wiisko. I właśnie te zakłady po- winny zafundować główne na- grody wykonawcom festiwalu. M. in. są to takie zakłady jak Zakłady Chemiczne „Wiskord”, Zakłady Chemiczne „Police” Huta „Szczecin”, KPRI.

MYŚL JEST PRZEDNIA. Sa- dząc, że takie festiwale można by urządzić nie tylko w Szce- cinie. Oczywiście chodzi głow- nie o te nagrody, które ufur- dują, i traciłoby, ale jeśli przy okazji narodził się także i jakiś przebieg — nikomu to nie zaszkodzi. A o to przecież chodzi.

P. O. MORSKI

PS. Zamieszczony powyżej fragment listu jest autentyczny, zaś podane przez jego auto- ra przykłady stanowią zapewne przypadki znane mu z autopsji. Oczywiście mogłoby być listę rozszerzyć o innych „fundato- rów nagród”, łącznie z tymi któ- rzy zatrzymują np. wody Odry, czy unikalnego jeziora — rezer- watu Świdwie, lecz przecież są to przypadki znane i zewidencjo- nowane. Chodzi teraz o o- biektywniejsze egzekwowanie na- biegających to całe towarzy- stwo działań zmierzających do zminimalizowania ich ubocz- nych, ale jakże przykrych w efekcie, pokazań.

(p. o. m.)



TRWA SEZON w zakładach przetwórstwa owocowo-warzy- nego. W wielu przedsiębiorstwach dodatkowo wle robocza stanowią studenci, odbywający obowiązkowe praktyki robot- nicze. Student z zerowego roku Akademii Górniczo-Hu- tniczej pracuje w czasie wakacji w przetwórcy w Krośnie — Rada Ubezpieczona ZSPS wla- czyła ich praktykę w Akcję „Krosno 76”. (CAF-Wielki)

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier” pisał...

CHWYCYMY za topaty i ki- lofy. Niech z naszych ulic znikną poręki, które już sta- kiem przysięgły grusów. Według obliczeń grzy i runy zniszczonych budynków w Szczecinie stanowią olbrzymią masę 10 milionów metrów sześciennych. Na samych jez- dzinach i chodnikach średniej- sia znajdują się 190 tys. metr- ów. Wybrano już komitet techniczny, który opracował plan usunięcia gruzu z 28 ulic i placów śródmieścia. Troczy- sty wymacz pierwszych dru- żyna ochotniczych do pracy na- stąpi we czwartek 5 września.

FAJRODOWY szlenderne deszczu spowodowały zalanie kanałów z kabami dostarcza- jącymi prąd do stacji pomp Pomorzaniek i Świerczew- wie — większa część miasta pozostała bez wody. Zakonice nie narwały spodziewane jest dzisiaj.

ZARZĄD RTPD podaje rodzicom do wiadomości, że w niedziele 1 września w godzi- nach popołudniowych wraca- ją dzieci z kolonii w Międzyz- drojach (Erypsławski, Ery- schow). Odbiór dzieci w „Do- mu Dziecka” Mickiewicza 18.

PRZED paroma dniami dokonano włamania do rym- sto-katolickiego kościoła św. Andrzeja Boboli. W toku do- chodzący zatrzymano niejakie- go Edwarda D. zam. ul. Mo- rełowa 22. W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu zegar, telefon i sprzęt litur- giczny oraz rewolwer. Sprawę przekazuje prokuraturze Sąd Wojkowskiego.

PROGRAMU Radia Szczecin: godz. 18.50—19.00 „Su- szczyński kalendarz” pogodnika z cyklu „Mój ogródek w mie- ście” w opracowaniu inż. Irenej Kozłowski.

Z OGLOSZEŃ: Konia nadającego się do do- rębki sprzedamy. Wiadomość: Zbiornica Odpadków, Niemce- wicza 27/28. Kupię planino, urządzenie gabinetu, 500 sztuk aparatów telefonicznych, 5000 sztuk szu- chawek radiowych, arytmome- trów, radio 6P-lampowe, przy- rzędy pomiarowe, sprzęt te- letechniczny, traugutta 4. Lekarzy-dentysty W Ubez- pieczalni Społecznej wakują lekarzy-dentystów z praktyką we własnym gabi- necie. Kandydaci zechcą się zgłosić w Wydziale Lecznictwa US, al. Jedności Narodo- wej 12. Wybrał: R. R.



Wietrzna dziewczynka. (CAF)

„Razem”

W KIOSKACH „Ruchu” na terenie całego kraju ukazują się w sprzedaży nowy ilustrowany tygodnik młodych pod nazwą „RAZEM”. Na 48 stronach pisma znajdują się wiele interesujących publikacji.

Diagnoza... hałasu

A oto przykład korekty mającej na celu wyeliminowanie nadmier- nego hałasu. Jeśli w pomieszcze- niu pracuje choćby jedno hałaś- nie urządzenie — bierze się pod uwagę całe pomieszczenie, a w nim poszuka rozpraszania się hała- su, jego rodzaj, wpływ na człowie- ka w toku pracy. Przeprowadza się pomiary uciążliwości w ustalo- nych punktach, ich analizę, psy- chofizjologiczną interpretację wy- ników.

Wielki poduszkiowiec

WE Francji trwają prace nad nowym wielkim podusz- kowcem, przeznaczonym do eksploatacji głównie na kanale La Manche. Jednostka będzie zabrała na pokład 400 pasażer- ów i 45 samochodów, pokonu- rząc trasę między przystaniami z prędkością dochodzącą do 140 km/godz. Napędzane przez pięć silników Lycoming, łącznie mocy 16 tys. KM, trzy śmigła oraz dwie sprężarki po- wietrza pozwolą wielkim pod- duszkowcom pokonywać nawet fale o wysokości 4 metrów. Przewiduje się, że nowe jedno- stki wejdą do eksploatacji w roku 1977.

Gastronomiczny raj

WŁAŚCICIEL restauracji na przedmieściu Brukseli za pora- dą fachowca od reklamy, wy- wieścił szyld: „Tu jada się jak w domu”. Wkrótce zauważył wyraźny spadek liczby konsu- mentów. Zwrócił się o poradę do psychologa, który powiedział mu: „Albo pan zmieni szyld, albo znacznie naprawdę dobrze gotować”.

Festiwal z „okienka”

na sobotę. Epoka rejestrowania to jednocześnie początek tzw. po- siłków, a więc nadawania relacji z jednodniowym opóźnieniem i po- tężny, redakcyjnym opracowaniu (przekrocinie, itp.). Ostatnio lata- zaś to i rejestracja i posłizg i — coś nowego — komosowanie. Oczywiście impreza się rozrosła i trwa już obecnie sześć dni, a w TV porolają z tego zrobić trzy czy cztery zwarte relacje. I tak za wiele mówią malkontenci. Ogłogadają tegoroczny festiwal można by im właściwie przyznać rację. Poza naprawdę nielicznymi wyjątkami festiwal z „okienka” jawił się jako impreza wyjąko- wo bezbarwna, bez wielkich in- dywiduałności, zaskakujących głos- nych i ciekawych piosenek. Nawi- ektwa piosenki, zoczywszy dość do- brze wspodlego na ile empor- bnie reprezentacji Europę, była w tym roku chyba najobszerną u- dało nam się — używając nadal

Letni sezon estradowy na finiszu

Jak było?

WAKACYJNY program es- tradowy, zorganizowany przez Szczecińską Agencję Artystycz- ną, obfitował w rozmaite pro- gracje skierowane do różnych odbiorców. 18 imprez, które w okresie od czerwca do sierpnia odbywały się w Teatrze Letnim obejrzało około 50 tys. widzów. Zanalizujemy ich zainteresowa- nia. Kompletami się tylko ko- ncerty: Ireny Jarockiej, Andrzeja Rosiewicza z „Hagawem” i Josefa Laufera. Wspólną cechą wymienionych artystów jest ich kultura estrad- owa, umiejętność nawiązania kontaktu z publicznością oraz przyjęty przez nich rodzaj re- pertuaru: lubiany nie tylko przez nastolatki. Są to także tzw. „nazwiśka”. DUŻO mniejszą widownię miały grupy muzyczno-wokal- ne: „Up with the people” i „Mud”. Programy ich, aczkol- wiew ciekawe od siebie róż- ne, adresowane były do okre- ślonych grup odbiorców, zaś „Mud” występował po raz dru- gi w krótkim okresie czasu. Czy ówczesna Agencja Arty- styczna, iż w sezonie letnim sprawiła do Szczecina ZBYT WIELE zespołów artystycznych, jest słuszna? Wziewając pod uwagę liczbę imprez niemal

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

5.—11.IX.1976 r.

BARAN 21.III.—21.IV.: Dla urodzonych w dniu 5. IX. 1976 r. Znak wreszcie jest miła- niem udanych i niejaki, przede wszystkim na- poli zawodowym, ale nie tylko. Nie obawiaj się jednak bez ostrej wmyślmy zdzi, gdy w grę wejdzie zmiany organizacyjne lub innowa- cje.

LEW 21.VI.—21.VII.: Podobnie jak urodo- nian w Znak Barana, tak i Lewom z nie- wazniejszą, już w przyszłym ty- godniu wielu Strzelców dostanie propozycje tyle nieciekawca, co atrakcyjna.

WAGA 21.IX.—21.X.: Dla wielu Wag z pier- wozem Znaku pa- wie cały wreszcie za- pamiataj, nieestety, mniel pomyślnie niż w przedmiesiącu. W najbliższym tygodniu może im sprawić kłopot

POZIOMO: 1. Wielki kompoz- tor niemiecki (1833—97), 6. Wozry- sta (Kamila bawelnińska, 8. Pie- niądź jednego z państw socja- listycznych, 10. Przyszła wyspa na Bałtyku należąca do Polski i NRD, 12. Złoty wizerunek przez Chiny, Indie i Pakistan, 13. Właściwość charakterystyczna dla danego osobnika, 14. Zwierze lub przedmiot otaczane przez ludy pierwotne czcąc religij- nie, 15. Ryba słodkowodna, 16. Sre- pociędnik, 18. Tytan dźwigający na barkach sklepienie niebieskie, 19. Największa wyspa w Archipe- lagu Filipińskim, 20. Zdziedlinie wewnętrzny domów w krajach kul- tury iberyjskiej, 21. Najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej, 22. La- ska używana w turystyce wysoko- górskiej, 24. W starożytnym Ry- mie urządnik sprawujący sado- wnicwo cywilne.

PIONOWO: edykt, Dania, sero- rzec, umbra, regal, siano, arkan, len, kocz, druty, Walla, silos.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31
POZIOMO: niewód, szorty, gry- fon, renet, ska, nutria, orszak, ga- leria, nakład, wiosna, rwa, Wisnu, Lublin, „Batory”, arezt.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo



Może byśmy weszli do mojego gabinetu? — za- proponował. Detektywu Phillips odrzekł delikatnie: — Wolelibyśmy porozmawiać sam na sam z pana córką. — To chyba zależy od Kay — powiedział uprze- mie pan Adams. — Moja droga, czy chcesz sam po- rozmawiać z tymi panami, czy wolałabyś, żebym był przy tym obecny? Albo może matka? Kay potrząsnęła głową. — Porozmawiam sama. Obaj mężczyźni przysiedli niepewnie na brzęku kanapy, a ona uścisła się w dużym skórzanym fotelu ojca. Detektywu Phillips rozpoczął rozmowę pytając: — Czy widziała pani Michaela Corleone albo mia- ła od niego jakąś wiadomość w ciągu ostatnich trzech tygodni? To jedno pytanie wystarczyło, aby ją ostrzec. Przed trzema tygodniami przeczytała w gazetach bostoń- skich nagłówek o zamordowaniu kapitana policji no- wojorskiej oraz zamiglera narkotyków nazwiskiem Virgil Sollozzo. Gazeta podała, że był to epizod woj- ny gangów, w którą jest wmiieszana rodzina Corle- one'ów. — Nie, kiedy go widziałam ostatnio, miał odwie- dzić swojego ojca w szpitalu. To było jakiś miesiąc temu. Drugi detektywu powiedział szorstkim głosem:

— My dobrze wiemy o tym spotkaniu. Czy od tej pory widziała go pani albo miała od niego wia- domość? — Nie — odrzekła Kay. Detektywu Phillips powiedział uprzejmym tonem: — Gdyby pani się z nim skontaktowała, prosił- byśmy o zawiadomienie nas. Jest bardzo ważne, że- byśmy mogli pomóc z Michael Corleone. Muszę panią przestrzec, że jeżeli pani ma z nim kontakt, może się pani uwikłać w bardzo niebezpieczną sytu- ację. Jeżeli pani pomoże mu w faktycznym sposob, narazi się pani na bardzo poważne przykrości. Kay siedziała sztywno wyprostowana w fotelu. — Dlaczego miałabym mu nie pomóc? — spytała. — Mamy się pobrać, małżeństwo pomaga sobie wzajem- nie.

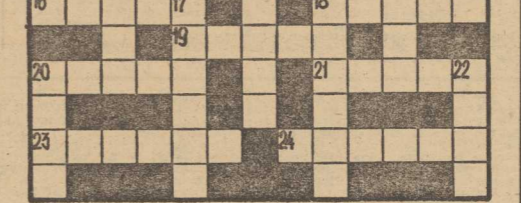
INTERESUJĄCE wyniki przy- noszą badania prowadzone przez uczonych radzieckich nad wpływem światła lasero- wego na rozwój roślin. Napro- mienioną nasioną przed wy- sianieniem światłem laserowym, można przyspieszyć okres we- getacji — wpływać na zdol- ność wytwarzania przez roślinę większej ilości cukrów czy białek. W badaniach wykorzystu- je się skonstruowane w Insty- tucie Fizyki Słosowanej Aka- demii Nauk ZSRR laserowe urządzenie o nazwie „Lobo-1”.

prawie tak samo jak mnie. Jeżeli w tej chwili się ukrywa, to dlatego, żeby uniknąć rozgłosu, żeby jego nazwisko nie zostało w to wciągnięte. Mike nie jest gangsterem. Znam go lepiej niż panowie czy ktokol- wiek inny może go znać. Jest zbyt przywoitym czło- wiekiem, żeby popełnić coś tak podłego jak morder- stwo. Jest najbardziej praworządny osobą, jaką znam, i nigdy nie spotkałam się u niego z kłamstwem. Detektywu Phillips zapalił łagodnie: — Od jak dawna pani go zna? — Od przeszło roku — odpowiedziała Kay i zdzi- wiała się, kiedy obaj mężczyźni się uśmiechnęli. — Sądzę, że jest kilka rzeczy, o których pani po- winna wiedzieć — rzekł detektywu Phillips. — Tego wieczora, kiedy się z panią rozstał, pojechał do szpi- tała. Po wyjściu stamtąd udał się w sprzeczce z kapita- nem policji, który przybył do szpitala w sprawach szu- bowych. Napadł na tego funkcjonariusza, ale że na- nie tym wyszedł. Doznał złamania szkieletu i stracił kilka zębów. Jego przyjaciela odwiedził go do ośrodka Ro- dziny Corleone na Long Beach. Następnego nocy ten kapitan policji, na którego napadł, został zastrzelony, a Michael Corleone zniknął. Bez śladu. My mamy swo- je kontakty, swoich informatorów. Wszyscy wskazu- ją palcem Michaela Corleone'a, ale nie mamy dowodu- dia sądu. Kelner, który był świadkiem zabójstwa, nie rozpoznaje Mike'a na zdjęciu, ale może rozpoznać go osobście. Mamy także kierowca Sollozza, który nie chce gadać, ale możemy skłonić go do mówienia, jeżeli dostaniemy Michaela w nasze ręce. Dlatego szukamy go wszyscy nasza ludzka, szuka go FBI, szuka go każdy.

NA ZDJĘCIU: Barbara Olskusznik, Zdzisław Cwie- ro i Zbigniew Zbrojewski — reżyser. Podczas prób do nowego programu balet- owego. (CAF—Seko)

Interesujące miasto

PO podróży do Los Angeles dziennikarz ze szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter” napisał m. in. w swoim raporcie: „W samochodzie pełnym broni ma- szynowej budził się tutaj mój podręcznik ze strony policji, niż jeśli przedzielić się sto metrów piechotą”.



ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU SOCIALISTYCZNEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SZCZECINIE i P.P. CUKROWNIE SZCZECIŃSKIE PRONAJMUJĄ ZATRUDNIENIE w następujących zakładach:
◆ CUKROWNI „GRYFICE” — 72-300 Gryfice, ul. Fabryczna 2
◆ CUKROWNI „KLUCZEWO” — 73-102 Stargard Szczeciński, ul. Główna 1
◆ CUKROWNI „SZCZECIN” — 71-004 Szczecin, ul. Cukrowa 65.
pracowników sezonowych na okres kampanii cukrowniczej 1976/77 OD DNIA 15 WRZEŚNIA 1976 R.
Zarobki miesięczne wg taryfikatora plac.
Ponadto pracownicy sezonowi otrzymują:
— bezpłatne przejazdy z miejsca zamieszkania do cukrowni i z powrotem po przepracowaniu całej kampanii,
— zakwaterowanie w hotelu robotniczym względnie w kwaterek prywatnych,
— obiady w stołówce cukrowni w cenie 5 zł.
Wszelkiego rodzaju wynagrodzenia i nagrody są nie opodatkowane.
3283-K

ZAKŁAD SOCJALNY POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ w Szczecinie
zawiadamia
wszystkich pracowników, że w roku bieżącym ORGANIZUJE ZAOPATRZENIE W ZIEMNIANKI I CEBULĘ NA OKRES ZIMOWY.
Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do 15. 09. w dziale socjalnym PZM (Dom Marynarza) ul. Maleszewskiego 10/12, pok. 216, w godz. 8—13, tel. 222-461 wew. 223.
3352-K

NAUKA
LEKCJE języka angielskiego, tel. 88-909, po 17. 1302-G
LEKSIKI gry na fortepianie — udzielam, tel. 22-43-11. 1558-G
KUPNO
BONY PKO — kupię, tel. 225-34. 1597-G
SILNIK i skrytynie biegów do Syreny 104, 108 — kupię, Tel. 759-14. 1531-G
PRACA
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 3 lat w własnym mieszkaniu. Zgłoszenia do 14, ul. Pocztowa 4/2. 1517-G
POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Zupańskiego 8/11, godz. 18-20. 1537-G
POSZUKUJĘ na stałe opiekunki do 3-letniej dziewczynki. Wiadomość: Montwiła 5/6. 1561-G
RÓŻNE
POSZUKUJĘ garażu w pobliżu ulicy Chopina. Tel. 21-389, godz. 9-13. 1549-G
NIERUCHOMOŚCI
DOMEK jednorodzinny, własnościowy w Szczecinie, zamienię na dwa mieszkania własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12906.
SPRZEDAM pensjonat, sala restauracyjna, kawiarz, 2 garaże, 3 900 m kw. ogrodu nad jeziorami, 17 km od centrum Warszawy, miejscowość letniskowa. Oferty: 43279. Biuro Ogłoszeń Warszawa, Pożnańska 38. 3298-K
SPRZEDAM działkę letniskową, zalesioną w okolicy Łodzi. Budynek murowany z c. o., wodą. Nadają się na uszugi, produkcję hodowlę lub do adaptacji na rekreację. Bujnicka, Świerkowa 9, 98-149 Kolumba, tel. 89. 3321-K
NOWY domek jednorodzinny z ogrodem w Stargardzie. Wiadomość: Stargard Szcz., ul. Wlejska 19. 1547-G
POŁ domek bliźniaczy. Kupię, posiadam w rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15432.
DOMEK jednorodzinny, wolno stojący, wygodny, ogródek w Dąbiu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15436.
DOM z ogrodem na Pogodnie — sprzedam. W rozliczeniu 3 pokoje z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15525.
GUMIENICE — nowy dom — sprzedam. Tel. 403-485, godz. 7.30-15. 15007-G
SPRZEDAZ
BOKSERYI negocjuję 7-typgodnowe sprzedam (w dobre ręce). Tel. po

MERCEDESA 190 Diesla sprzedam. Tel. 339-78. 15314-G
BARAKOWOZ 7x2,50 m, dwa pokoje z kuchnią — sprzedam. Żytnia 24. 15323-G
PILENIE z powodu wyjazdu sprzedam komplet nowoczesnych mebli, wykonanych na specjalne zamówienie przez magnetom stereo produkcji japońskiej i telewizor. Informacje w dni powszednie 8-10, tel. 471-61. 15332-G
SZAFĘ trzydrzwiową, jasną, nową, pianino „Legnica”, stan bardzo dobry, wolęrg, kanarki, papuszki — sprzedam. Sławomira 13/34. 15390-G
ZEGAREK złoty z bransoletą — sprzedam. Tel. 783-81, godz. 14-16. 15332-G
TAPCZAN dwuosobowy — sprzedam. Tel. 822-364. 15368-G
OWCZARKA niemieckiego (szczeniaka) — sprzedam. Tel. 738-30. 15368-G
SYRENE 102 z wyposażeniem — tanio sprzedam. Tel. 22-47-26, godz. 16-18. 15697-G
LOKALE
OFICER EMH samotny, poszukuje samodzielnie go mieszkania lub pokoju sublokatorskiego z niepalącym się właścicielem z wygodami przy kulturalnej rodzinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15976.
KATOWICE — pilnie zamienię mieszkanie Komorłowe, dwupokojowe spółdzielcze, telefon, c. o., centrum, na równorzędne lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14876.
WYNAJMĘ studentce pokój w Poznaniu, nowe budownictwo w zamian za pokój w Szczecinie. Szczecin, tel. 378-31, wew. 75 — do 15. 15214-G
MŁODE małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 616-259, godz. 15-20. 15347-G
STUDENT poszukuje pokoju w dzielnicy Pomorzany lub w Śródmieściu. Wiadomość: Janusz Szewczuk, Stasz 76-200 ul. Zawadzkiego 2/28. 15261/G
DO WYNAJĘCIA pokój jednoosobowy, ul. Wrocławska 31 — Gumińce. 15321/G.
POSZUKUJĘ mieszkanie jedno- lub dwupokojowe na okres roku. Zgłoszenia godz. 17-22, tel. 895-91. 15336/G.
POSZUKUJĘ pokój w Szczecinie dla studenta. Zgłoszenia Janusz Buchholz ul. Kowalska 18/1, 92-200 Nowogard, tel. 609. 15309/G.
KUPIĘ mieszkanie M-2 własnościowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15389.
KIEŁCE — mieszkanie spółdzielcze M-3 (43 m kw.) z 2 pokojami, kuchnią, łazienką, przedpokojem, balkon, do każdego pomieszczenia oddzielne wejście, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 892-75 do godz. 15. 15391/G.
MIESZKANIE M-4, trzypokojowe zamienię na pięciopokojowe lub czteropokojowe, tel. 23-15-57. 15399/G.
MIESZKANIE kwaterek 3 i pół pokoju z wygodami, ogrzewanie elektryczne, telefon, zamienię na 3 pokoje mniejsze z wygodami i telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15408.
GORZÓW Wielkopolski, 3 pokoje wygodny, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, budownictwo obywatelskie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15415.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie
przyjmuje
pałaczy c. o.
na sezon
ogrzewczy 1976/77
Kandydaci winni zgłaszać się w Zakładzie Kociołnii ul. Podhalajska 9.
Do zawarcia umowy o pracę przedstawić należy: dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową, świadectwo szkolne, świadectwo pałacza oraz świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy.
Jednocześnie zawiadamiamy, ŻE WSTĘPNE SZKOLENIE PALACZY C. O. ODBĘDZIE SIĘ DNIA 6 I 7 WRZEŚNIA 1976 R. W GODZ. 9-14 w świetlicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2 (wejście od Jasnyc Błoni).
3336-K

SZCZECIŃSKI OŚRODEK WIEDZY
Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie
ogłasza zapisy na:
KURSY PRZYGOTOWAWCZE
— na wyższe uczelnie z matematyki, fizyki, biologii, geografii, języków obcych.
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
— angielski, niemiecki, francuski, hiszpański — prowadzone metodą laboratoryjną.
KURSY PRZYGOTOWUJĄCE
— do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego.
Zajęcia odbywać się będą w salach dydaktycznych Wyższej Szkoły Morskiej.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat SZOW tel. 421-29, ul. Obr. Stalingradu 11, III p. do dnia 25. 09. br. w godz. 10-18, oprócz sobót.
3351-K

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Chemiczne „Police” zatrudnią natychmiast aparatowych przemysłu chemicznego do nowo uruchamianych wytwórni, z wykształceniem średnim technicznym albo ogólnokształcącym, zasadniczym zawodowym oraz podstawowym do przyuczenia zawodu aparatuowego. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadr pok. 26. Dla osób zamieszkałych w miejscach w hotelu robotniczym. Dojazd do zakładu autobusem WPKM nr 101 z placu Holdu Pruskiego. 2848-K

BIURO OGŁOSZEŃ
TELEFON 466-14
W OKOLICY ul. Wierzbowej 71 — zaginiona suszka maści brzojowej rasy pekizekcyk. Wabi się Aga. Proszę o zwrot lub wiadomość o zwrot z wynagrodzeniem. Tel. 781-80. 15640/G.
DZIA 31 — sierpnia w przyciepce autobusu Szczecin — Stargard — Ińsko, zagubiono portmonek z pieniędzmi. Uczelwicz znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stargard Szczec. Osiedle Generała Zawadzkiego 3c/12. 15369/G.
DN. 31.08. BR. zginał brzojowy Jamnik (suszka) w Ostrowie. Przed przylaszaniem lub kupnem. Tel. 783-32 — ul. 26 Kwietnia 9/9. 15393/G.
WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: pl. Holdu Pruskiego 6, skrytka pocztowa 76-993. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 497-41; sekretariat redakcji 497-21; redakcja 497-77; dział sportowy 378-50; dział łączności z czytelnikami 459-21; Biuro Ogłoszeń 294-34; red. poranna (po godz. 8) 224-23; dalekopis 224-24; Biuro Ogłoszeń Oddziału RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwiecień i półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 123 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę wysyła za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Centrala Koloportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-858 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-2

Z wdzięczności dla Polski

Pomnik z siarki

(Korespondencja z Bagdadu)

W MIEŚCIE Miszrak położonym w północnym Iraku od 1972 r. stoi pomnik przyjaźni iracko-polskiej. Pomnik ten wiąże się z ważnym wydarzeniem w historii Iraku — z bezpośrednim wykorzystaniem bogactw naturalnych kraju. Produkcja i spozycie siarki w Iraku stanowią pokazną pozycję w przemyśle. Irak wkrocza w oparciu o nowoczesną technologię do uczy-nienia siarki swoim bogactwem narodowym. Ponieważ w niektórych regionach Iraku siar-

ka występowała na powierzchni ziemi — rząd doszedł do wniosku, że należy przystąpić do eksploatacji na wielką skalę. Badania geologiczne wskazują również na obecność poważnych zasobów siarki pod ziemią, na odcinku między Mouslem a Fathą. Jedną z wielkich amerykańskich firm, Texas Fulf Silver, zjadając sobie sprawę z potencjału tych zasobów, zwróciła się jeszcze w 1952 roku do rządu irackiego o przyznanie wyłącznych praw do eksploatacji siarki we

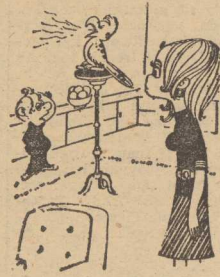
wszystkich regionach Iraku. Rokowania trwały do 1957 roku i zostały przerwane z powodu gwałtownej obniżki cen. POD KONIEC 1965 r., po raz drugi powróciła koncepcja eksploatacji zasobów siarki. Owcześnie koła reakcyjne usiłowały przyznać wyłączne prawa imperialistycznym monopolom. Jednakże postępowe partie narodowe były zdania, że kraj powinien sam wziąć sprawę w swoje ręce. Partie te ostrze-gwały przed niebezpieczeństwem i konsekwencjami podporządkowania się monopolowi. Po dokonaniu postępowej re-wolucji 17 lipca 1968 roku, rząd

iracki podjął decyzję o nacjonalizacji złóż siarki i innych minerałów. Na mocy tej decyzji uchwalono utworzenie Irackiego Zjednoczenia Przemysłu Górniczego. Zjednoczenie podpisało kontrakt z polską centralą „Centrozap”, która w roku 1969 przystąpiła do budowy kopalni siarki w Miszrak. W TEN oto sposób po kilku latach, w Miszrak na początku 1972 r. odsłonięty został pomnik na znak przyjaźni polsko-irackiej, a Irak wreszcie dzięki pomocy polskich przyja-ciół może bezpośrednio korzystać z własnych bogactw naturalnych. Dotyczy to również i przemysłu naftowego, metalur-gicznego, które na mocy uchwały rządu, zostały znacjonalizowane. Krok ten stanowi cios wymierzony w światowe monopole naftowe.

Chałid AL-HILLI

(Autor jest dziennikarzem irackim zajmującym się problematyką polską).

Uśmiechnij się



— Piotrusiu, czy to ty nauczyłeś papugę brzydliwych słów?
— Nie mam, powiedziałem jej tylko, których słów nie powinna używać.

JAK łatwo w listopadzie czy grudniu pisać, że w Australii niemal wszędzie dzieje się na opak. To prawda, że wówczas mamy najczęściej po 30 stopni ciepła, a plaże wokół Sydney są pełne odpoczywających ludzi. Jak trudno pogodzić się z tym, że właśnie teraz na Antypodach mamy „królową zimę”. I na dodatek darzy nas ona prawie takimi samymi grymasami jak ten „kwiecień, co przepłata trochę siny trochę lata”.

Pocztówka z kangurem

Brr, jak zimno!

(Korespondencja z Australii)

DWIE TRZECIE kontynentu australijskiego leży w strefie umiarkowanej. Trzecia, północna część terytorium Australii, ma subtropikalny i tropikalny klimat.

Po co zresztą mówić o wielkiej Australii, gdy w jednym tylko jej stanie — Nowej Południowej Walii, są rejony charakteryzujące się klimatem alpejskim (wokół Gór Snieżnych) i inne leżące w strefie klimatu subtropikalnego. Nic zatem dziwnego, że w tym kraju kontrastów mamy zimą wszystkie pory roku.

nad 2 mln hektarów malowniczych wzgórz, dolin, górskich potoków pełnych psstrągów. Kusi turystów gamą krajo-brazów i klimatów, bogactwem atrakcji. Największą z nich jest obszar pół snieżnych, znajdujący się w Górach Snieżnych —

części Alp Australijskich. Obszar ten — według tutejszych źródeł — „bije na głowę” swą wielkością rozmiar pół narciarskich w Alpach Szwajcarskich. Australijczycy chętnie szczytą się międzynarodową renomą tego rejonu: świetnym wypo-

żażeniem domów wczasowych w Thredbo, Perisher, Smiggin — najbardziej popularnymi tam ośrodkami narciarskimi, ilością i jakością narciarskich wyciągów, poziomem szkoleń narciarskich z instruktorami przy-bitymi z Europy! (W Australii wszystko, co pochodzi z Europy, reprezentuje najwyższy standard).

MIMO wspaniałych reklam tych śnieżnych atrakcji nie są one dostępne dla większości ludzi pracy. Zima jest dla nich okresem wy-tężonej pracy i o urlopie, zwłaszcza obecnie, w okresie dużego jak na tutejsze warunki bezrobocia, wielu robotników i pracowników nie może nawet marzyć.

Ciepłe, południowe godziny, charakterystyczne większość zimowych dni, nie pozwalają głębie australijskiej odpoczywać nawet o tej porze roku. Wegetacja, poza obszarem Alp Australijskich, trwa tu non stop. Zimą dojrzewają nie tylko cytryny i banany, kalafiory i truskawki, lecz wspaniałe roma pod czas ciepłej zimy nawet... smac-kowite masłaki!

NA PEWNO wielu ludziom sprawia przyjemność móc w środku zimy opałać się w miejskim parku, spacerować ulicami w lekkim ubraniu, a nawet boso, czy nawet wybrać się na grzybobranie. Lecz mimo to polska zima, bez tych wszystkich atrakcji — za to z ciepłutkim od rana do wieczora mieszkaniem — mnie się podoba bardziej.

Tę „patriotyczną” refleksję uświadomiłam sobie po raz pierwszy podczas zimowego, długiego wieczoru w naszym australijskim — nie ogrzewanym mieszkaniu. Brr, jak zimno!

Barbara MAJOREK

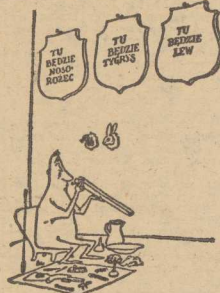


Ogólny widok australijskiego miasta Fremantle. (CAF)

OBCENIE gazety i telewizja pełne są reklam, namawiających mieszkańców gorącej Queenslandii, Terytorium Północnego i pozostałych stanów — by znaleźli czas (i... pieniądze) i przyjechali odpoczywać na śniegu... w Alpach Australijskich.

Najbardziej popularnym w Australii i „za morzami” rejonem sportu narciarskiego jest bowiem teren Parku Narodowego im. Tadeusza Kościuszki. Parku, który został utworzony wokół Góry Kościuszki (2 200 metrów) — najwyższego szczytu, jaki posiada Australia.

Ten największy australijski Park Narodowy obejmuje po-



Rys. S. Kobyliński—PAI



Rys. J. Marek



Rys. E. Liebermann



— Spójrz Alfredzie, co za kształty!

A może by u nas?

Prawo jazdy dla maturzysty

(Korespondencja z CSRS)

W CZECHOSŁOWACJI JEDEN SAMOCHÓD OSOBOWY przypada na ośmiu mieszkańców, co stawia CSRS w czołówce zmotywowanych krajów w skali światowej. Tempo zwiększania się liczby wypadków drogowych na szczęście nie jest tak zawrotne jak wzrost motoryzacji. Zaś wskaźnik wypadków drogowych, w których uczestniczą dzieci, ma nawet tendencję do zmniejszania się. Najczęściej powtarzającą się przyczyną wypadków u dzieci w wieku od 5 do 10 lat było nieostrożne wychodzenie lub wybieganie na jezdnię.

W związku z tym zjawiskiem w CSRS kładzie się wielki nacisk na systematyczne wychowanie dzieci i młodzieży w za-

kreśnię przepisów ruchu drogowego.

Celem „wychowania komunikacyjnego” — jak zwie się ten cykl — jest wpojenie dzieciom pewnych wiadomości i pewnych nawyków, ważnych dla korzystających z dróg i ulic. Po zakończeniu cyklu uczniowie szkół podstawowych powinni biegłe znać przepisy drogowo, zaś uczniowie szkół średnich — uzyskać prawo jazdy.

„Wychowanie komunikacyjne zaczynamy już w przedszkolach — mówi Václav Šemal z Instytutu Pedagogicznego w Pradze. — Wtedy uczy się dziecić jak przechodzić przez ulicę oraz w formie gier — uczniowie wolno łączyć rowerami bez opieki dorosłych.

Od I do III klasy podstawowych szkół dziesięcioletnich trwa wy-noszenie dziecka jako przechodnia. Uczennice i uczniowie poznają znaków drogowych. Wychowawcy nie starają się przy okazji, by dzieci wyżyły się sroczku przed ulicą.”

W Pradze dzieci mogą stać ćwiczyć na sześciu specjalnych placach. W miejscowościach, gdzie takich placów nie ma — ćwiczy się na normalnych boiskach. Lecz placów takich przybywa, niektóre z nich powstają w ramach prac tzw. brigad, czyli w czynnym społecznym przy finansowej pomocy rad narodowych, zakładu ubezpieczeń i innych instytucji. W pięciu czeskich województwach jest już ich 88.

WYCHOWANIE KOMUNIKACYJNE trwa przez cały czas nauki w szkole. W klasie ósmej w ramach zajęć nadobowiązkowych uczniowie mogą uzyskać „prawo jazdy” na prowadzenie małego motocykla. W szkołach średnich natomiast „prawo jazdy” na prowadzenie motocykla lub samochodu. Po-lowe kosztów egzaminu (czyli 450 koron), pokrywa się z funduszy państwowych. Zainteresowanie uzyskaniem „prawa jazdy” jest olbrzymie. W 1974/75 roku uzyskało je już 23 tys. absolwentów. Należy liczyć się z wzrostem tej liczby do 25 tys. rocznie i wzrostem dopłat państwowych do egzaminów rzędu 11 milionów koron rocznie.

Nada MIKUSOVA

Piłkarki ręczne na start!

BARDOZO starannie przygotowały się piłkarki ręczne Pogoni do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Zespół pod wodzą trenera mgr An. Zygalskiego, uczył się w Plovdiv (Bułgaria), uczestniczył także w turnieju w Kozalinie. W najbliższą sobotę i niedzielę szczenińki stoczą inauguracyjne mistrzostwa pojedynki. Ich przeciwniczkami będą piłkarki ręczne drużyny SZS-AZS z Tarnowa. W zespole Pogoni wystąpi aktualnie najlepsze zawodniczki.

Rajd „Widmo” czeka na uczestników

W BIEŻĄCYM sezonie miłośnicy sportu i turystyki motorowej nie mogą narzekać na brak atrakcyjnych imprez, na których można by sprawdzić swoje umiejętności. Kolejną po wakacjach porcję emocji proponuje zmotoryzowany Klub Motorowy Portowiec, który w wolną sobotę organizuje nocny rajd „Widmo”. Trasa rajdu wynosi blisko 75 km i przebiegać będzie ze Szczecina poprzez Goleniów, Lubczyno do Czarnych Łąk, gdzie zakończono trasę. Na trasie znajdować się będą punkty kontroli przejazdu, gdzie kierowcy i pasażerowie będą poddawani testom z zakresu znajomości Kodeksu Drogowego, zagadnień ogólnoturystycznych oraz odporności na nocne „niespodzianki”. Uczestnikiem imprezy może być każdy kto zgłosi się na start 4 września na parking przy ul. Akademickiej w godzinach od 22-24 (JK)

Oldboje zwyciężają

Z PIĘKNYMI i okazalymi pucharami powrócili z Austrii dwaj stargardzcy kolarze — oldboje: T. Prasek i T. Sowa, którzy startowali w międzynarodowych zawodach organizowanych dla byłych zawodników. Prasek wygrał wyścig dla zawodników w grupie 30-35 lat, a Sowa był drugi w wyścigu kat. 35-40 lat. Obaj zawodnicy reprezentowali LKS Pomorz.

XII Turniej Najlepszych

◆ We wrześniu ostatnie imprezy ◆ TKKF przyjmuje zgłoszenia

W DNIACH 12, 18, 19 i 26 września odbędą się ostatnie imprezy tegorocznego Turnieju Najlepszych. W zakładach pracy kontynuowane są przygotowania ekip do startów w zawodach: kajakowych, lekkoatletycznych, pływackich, wieloboju sztafetowym, czwórbój szefów, przeciągnięcia liny i po raz pierwszy rozgrywanej w TN — imprezie na ścieżce zdrowia.

WRZEŚNIOWE zmagania XII Turnieju Najlepszych zainaugurują kajakarze, którzy wystartują w południe 12 września.

Piłkarskie rozmaitości

30 MINUT nie starczyło piłkarzom Colchester United i Millwall do wyłonienia zwycięzcy w meczu pierwszej rundy rozgrywek o Puchar Ligi. Powtórzony mecz tych drużyn zakończył się w ciągu 90 minut wynikiem 3:3, a w dogrywce oba zespoły zdobyły po jednej bramce. W rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze Millwallu (4:2). W drugiej rundzie Everton pokonał Cambridge United 3:0. W innych ciekawszych spotkaniach uzyskano wyniki: Arsenal — Carlisle 3:2, Blackpool — Birmingham 2:1, Bristol City — Coventry 0:1, Liverpool — West Bromwich 1:1.

PIŁKARZE Bułgarii rozpoczęli przygotowania do meczu eliminacyjnego mistrzostw świata z Francją. Do kadry zostało powołanych 20 piłkarzy w tym m. in. Bonew, Jordanow, Wojnow, Swetkow, Denev. Mecz z Francją Bułgarzy rozegrają 9 października.

ORGANIZATORZY i Piłkarskich Mistrzostw Świata Juniorów otrzymali zgłoszenia z 70 państw. Faza finałowa mistrzostw zostanie rozegrana w dniach 2-10 czerwca — 10 lipca 1977 r. w Turcji.

Trener Pedrito: „Stoimy przed wielką szansą...”

W Portugalii przed meczem z Polską

LIZBONA. Z wielkimi nadziejami przystępują piłkarze portugalscy do bieżącego sezonu. Portugalscy nie ukrywają chęci nawiązania w eliminacjach mistrzostw świata do swych sukcesów, z których największy miał miejsce dziesięć lat temu, kiedy to piłkarze Portugalii wywalczyli trzecią lokatę na mistrzostwach świata w Anglii.

WYSTĘP drużyny portugalskiej w eliminacjach mistrzostw świata 1970 r. był nieudany. Cztery lata później Portugalscy wyprowadzili Bułgarzy. Nowy trener reprezentacji Portugalii, Jose Mario Pedrito (także trener FC Porto) twierdzi, że nadchodzące eliminacje „Mundialu-80” stanowią dla piłkarzy tego kraju wielką szansę awansu do grona najlepszych.

Optymizm trenera opiera się m. in. na wynikach i postawie reprezentacji portugalskiej w ostatnim okresie.

— „Nasz zespół to nie ta sama drużyna, która przegrała w eliminacjach mistrzostw Europy z Czechosłowacją 0:5. Gramy o wiele lepiej, a wyrazem tego niech będą chociażby remisy z Anglią, w tym jeden na wyjeździe”.

NIE BRAKUJE talentów piłkarskich w Portugalii. Wprawdzie nie ma w zespole zainteresowań trenera Pedrito piłkarza na miarę Eusebio czy Simoesa. W zespole portugalskich gra jednak wielu młodych, utalentowanych zawodników. Ich największym atutem jest doskonałe wykształcenie techniczne i umiejętności improwizacji na boisku. Czasem ta druga zaleta nie pozwala poddać się Portugalczykom wymaganiom taktycznym. Trener Pedrito twierdzi, że i pod tym względem jego podopieczni czynią postępy.

CORAZ lepsze recenzje zbierają czołowi piłkarze portugalscy

cy — „libero” Humberto (grający w Paris St. Germaine), są środkowy napastnik Realu Saragossa — Jordao. Wielkimi talentami na piłkarskich boiskach Portugalii są Toni i Sheu — piłkarze sławnej Benfiki.

Stroną drużyny narodowej stanowią piłkarze Benfiki, a trener Pedrito, prócz zawodników grających w drużynach zagranicznych, do reprezentacji zamierza powołać piłkarzy FC Porto, Sportingu Lizbona, Boavisty i Vitorii Guimaraes.

PRAWDOPODOBNIĘ podstawowy mi zawodnikami jedenastki narodo

Już jutro w Łodzi

Widzew — Pogoń

DOBRY NASTRÓJ panował wczoraj w zespole Pogoni. Remis z nielęką Stałą wybitnie poprawił humor portowców. Nie zresztą dzwoniący przelamali wreszcie kryzys i zdobyli punkt w meczu z drużyną, która jeszcze niedawno wydawała się nie do pokonania.

NIE MA jednak czasu na fetowanie sukcesu — dziś Pogoń wyruszyła w podróż do Łodzi, gdzie w sobotę o godz. 18 spotka się z Widzewem.

NAJMEŁDSZA sztafetą drużyna ekstraklas jest nadal groźnym przeciwnikiem, choć zajmuje dopiero 12 miejsce w tabeli. Widzew w środę przegrał z Górnikiem, ale zwycięska bramka padła ze strzału samobójczego. Należy przypuszczać, że lodzianie w meczu z Pogoń będą chcieli podnieść morale. Wszyscy zawodnicy Pogoni są zdrowi i pełni zapału do gry. Prawdopodobnie portowcy wystąpią w podobnym zestawieniu jak w środę, a więc z Ryszardem Masłą na prawej obronie. Zawodnik ten dobrze ział egzamin na nowej pozycji. Wydaje się, że trener B. Hajdas w pierwszej części meczu wystawi także Z. Czepana, który odzyskuje formę.

Imprezy sportowe

Godz. 9.30 — stadion przy ul. Kordeckiego — Spartakiada Przyjaźni WPRW Szczecin — RTT Rostock.
Godz. 15 — plac przy „Fleudrze” i park im. 22 Lipca — impreza rekreacyjna pn. „Sportowy show” pod hasłem — „Sobotnio-niedzielnego wypoczynku na wesole”.

Godz. 17 — hala sportowa WOSTW ul. Narutowicza — inauguracyjna racja zawodów o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej kobiet pomiędzy zespołami Pogoni Szczecin i SZS AZS Tarnów.

Godz. 22-24 — parking przy ul. Akademickiej — zbiórka uczestników nocnego rajdu „Widmo”.

NIEDZIELA
Godz. 10 — dalszy ciąg imprezy pn. „Sportowy show”.

Godz. 11 — mecz rewanżowy o mistrzostwo ekstraklas w piłce ręcznej par Pogoń Szczecin — SZS AZS Tarnów.

Godz. 16 — mecz o mistrzostwo III ligi piłki nożnej — Świt Skolwin — Flota Swinoujście.

GOLENIÓW
Sobota godz. 17, niedziela godz. 12 — międzynarodowy turniej juniorów w boksie z udziałem reprezentacji Frankfurtu/Odra, Schwedt i Okręgu Szczecińskiego.

SWINOUJŚCIE
Godz. 11 — Zatoka Pomorska — d. c. Międzynarodowych Zeglarskich Mistrzostw Polski w klasie „Soling” — sobota i niedziela.

KAMIEŃ POMORSKI
Godz. 10 — stadion sportowy — spartakiada pracowników PKS woj. szczecińskiego i gorzowskiego — sobota i niedziela.

wej Portugalii będą: Henrique (Benfica) — Artur (Benfica), Humberto (Paris St. Germain), Barros (Benfica), Tai (FC Porto) — Toni, Sheu (obaj Benfica), Fraguto (Sporting Lizbona) — Nene (Benfica), Jordao (Real Saragossa), Marinho (Sporting) oraz rezerwowi: Damas (Sporting), Rebelo (Vitoria Guimaraes), Celso (FC Porto), Alves (Boavista), Osvaldinho (Vitoria Guimaraes).

WYNIKI spotkań drużyny portugalskiej w latach 1975 i 1976 r. — Francja (spotkanie wyjazdowe) 2:0, CSRS (w) 0:5, Szkocja (w) 0:1, Cypr (w) 2:0, CSRS (w meczu tym Portugalczycy byli gospodarzami) 1:1, Anglia (g) 1:1, Cypr (g) 1:0.

Największy sukces w mistrzostwach świata: 3 lokata w 1966 roku. W eliminacjach poprzednich MŚ Portugalczycy zajęli w swej grupie 2 miejsce za Bułgarią.

ARKONIA WALCZY W BIAŁYMSTOKU

II-LIGOWY zespół Arkonii wczoraj wyjechał do Białegostoku. Gwardzieli w sobotę o godz. 18 spotkają się z Jagiellonią, która po zwycięstwie w Piotrkowie zajmuje aktualnie drugie miejsce w tabeli (3 pkt. więcej od Arkonii).

III-LIGOWE DERBY

W III LIDZE m. in. odbędą się pierwsze szczenińskie derby. W niedzielę o godz. 18 w Skolwinie Świt spotka się z Flotą Swinoujście. Lider VII grupy — Stal Słocznia wyjeżdża do Głębca, gdzie zmierzy się z tamtejszym Mieszkim.

ATO zestawienie par 5 kolejki spotkań (4-5 września): Odra — Arka, Ruch — Tychy, Stal — Legia, Szombierki — Row, Śląsk — Górnik, Widzew — Pogoń, Włosa — Lech, Zagłębie — LKS.

PARANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

BAŁTYK — „Abecadło” g. 9:30; PIONIER — „Awantury arabskie” g. 10, 11, 12, 17; PROMIEN — „Oreł” g. 12; MEWA — „Tomcio Faluch” g. 14, 19; HUTNIK — „Pies za burtą” g. 12; I MAJ — „Zwariowane przygody” g. 15; BAJKA — „Pies w kryje” g. 11:15; BIAŁY ZAGIEL — „Kółko pleś Witkan” g. 16; SYRENKA — „Zgubione zlecenie” g. 16; HETMAN — „Polarowanie na góry” g. 11, 12; „Trzej muskietierowie” g. 13; PRZYJAZN — „Wyprawa” g. 14.

WYSTAWA

MUZEUM — Staromilńska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermanna Gloecknera. Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich; Pokaz jedynego obrazu — temat marynistyczny — g. 9-15; WALY CHROBROG — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-1976; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 9-15; STARY RATUZZ — pl. Rzeplawy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX-XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie” g. 9-18; ZAMEK BWA — VIII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10-18.

NA ZDJĘCIU: fragment spotkania Pogoni — Stal Włosa



Foto: Zb. Jodkowski

KINA

DRUŻBA (tel. 356-02) „Billy Jack” g. 15.30, 20.15, USA, 1. 18; „Trad” g. 18, pol.; sobota i niedziela; „Billy Jack” g. 15.30, 17, 20.15; KOSYŃSKI (tel. 359-02) „Stracacy” g. 9.30, 11, 16, 21, USA 1. 18; „Premia” g. 13.30, radz., 1. 15 (piątek i sobota); niedziela; „Stracacy” g. 8.30, 11, 16, 18.30, 21; „Premia” g. 13.30, 18.30, 21, USA 1. 18; „Szczełki” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, USA, 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-14) „Trzej muskietierowie” g. 13.30, 18.15, 20.30, panam.; sobota i niedziela; g. 9, 13, 15.30, 18, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-18-34) „Przygody Gerdarda” g. 16, 18, 20, ang., 1. 15 (piątek i sobota); niedziela; g. 18, 20; „Firat” g. 15.30; PIONIER (tel. 475-02) piątek i sobota; „Awantury arabskie” g. 10, 17; „33 zgłosz się” g. 11, 13, 15, radz., panam.; „Wolne miasto” g. 18, 18.15, 20.30; „Synowie szeryfa” g. 22, USA 1. 18; niedziela; „33 zgłosz się” g. 13, 15; „Westerplatte” g. 18, 20; „Synowie szeryfa” g. 22; „Promien” — piątek i sobota; „Jak zdobyć prawo jazdy” g. 19.30, fr., 1. 15; niedziela; „Sugarland Express” g. 19.30, USA, panam.; „Morderstwo w Orient Expressie” g. 19.30, ang.; 22; „Hetman (Pomorzany) Trzej muskietierowie” g. 17; „Wielki układ” g. 19, pol., 1. 15 (piątek); PROMIEN — piątek i sobota; „Mój kołchoz ma 1 ja” g. 18, 20, wł., 1. 18; ZAMEK — „W drodze lata” g. 18 (piątek); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Głazda” g. 17.30, pol.; „Młodość w godzinach nadliczbowych” g. 19.30, ang., 1. 15; sobota; „Kazimierz Wielki” g. 17, pol., 1. 15; „Dzieje grzechu” g. 20, pol., 1. 18; niedziela; „Inspekcja pana Anatola” g. 13.30, pol.; „Kryzysy” g. 15, pol., panam.; „Dyskretny urok burzaczki” g. 19, fr., 1. 18; MEWA (Zielonka) „Samotny detektyw Mc Q” g. 18, panam., 1. 15; sobota; g. 18; „Tomcio Faluch” g. 17, fr.; niedziela; „Samotny detektyw Mc Q” g. 17, 19; PRZYJAZN (Dąbie) „Kazimierz Wielki” g. 17, pol., 1. 15; „W upalną noc” g. 20, fr., 1. 15; sobota; „Kryzysy” g. 14, 19.30, pol.; niedziela „W upalną noc” g. 15, USA, 1. 15; „Kopernik” g. 17, 19.30, pol.; HUTNIK (Słocznia) piątek; „Pan Anatol szukad Duna” g. 17, 19.30, pol.; sobota i niedziela; „Pan Anatol szuka milionera” g. 16.30; „Kazimierz Wielki” g. 18; I MAJ (Zydlowce) niedziela; „Kurko moja miłość” g. 16, 18, radz.; BAJKA (Police) „Sędzia z Teksasu” g. 17, 19.30, USA, 1. 18; sobota i niedziela; „Zeglarski szud Duna” g. 17, 19, weg.; BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) „Pojedynki potworów” g. 20, pol., 1. 15 (piątek); „Kopernik” g. 17, 19.30, pol.; 15, 18.30; SYRENKA (Jasienica) „Grzech Antoniego Grudy” g. 18, pol., 1. 15 (piątek i sobota); ZATOKA (Goleniów) „Krótkie życie” pol., 1. 15; „Ostatni skok gangu Olszka” g. 18 (piątek, sobota i niedziela); DAR (Stargard) „Tak zaczyna się miłość” CSRS (piątek).

WYSTAWA

MUZEUM — Staromilńska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermanna Gloecknera. Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich; Pokaz jedynego obrazu — temat marynistyczny — g. 9-15; WALY CHROBROG — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-1976; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 9-15; STARY RATUZZ — pl. Rzeplawy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX-XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie” g. 9-18; ZAMEK BWA — VIII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10-18.

W SOBÓTĘ muzea czynne w g. 10-18; w niedzielę; g. 10-16.



„Pleciuga“ w... „representacji“ na Dni Polskie

W OKRESIE od 10 do 17 października w Goeteborgu trwać będą Dni Polskie. Na ich program złożą się bogata prezentacja zjawisk kulturalnych; zorganizowane zostaną wystawy, spektakle teatralne, występy estradowe. Wydział publiczności obejrzy m. in. wystawę Hosiora, przedstawienie gdańskiego teatru „Wybrzeże“ oraz szczecińskiego Teatru Lalek „Pleciuga“.

Nasza scena najmłodszych podjęła się spektaklem „Kopciuszka“ Szwarcza reżyserowanym przez Dobromińskiego. Ta uroczą baśń gościć będzie

u szwedzkich dzieci nieco dłużej, gdyż zespół da 10 przedstawień w ciągu 10 dni.
Natomiast w listopadzie „Kopciuszka“ odebędzie drugą wojazę za granicę do Dessau (NRD), gdzie również został zaproszony nasz lalkowy teatr na gościnne występy. (f)

Notatnik szczeciński

♦ W NIEDZIELE, 5 bm. o godz. 17, w Galerii Sztuki BWA w Zamku, odbędzie się koncert kameralny w wykonaniu muzyków z Filharmonii Szczecińskiej. W programie utwory Szymanowskiego, Kwiatkowskiego, Czajkowskiego, Debussy'ego, Rózyckiego, Szellowskiego, Karłowicza i Griega. W koncercie udział wezmą: Pola Zubrzycka — sopran, Franciszek Gabj fortepian, Jan Sosnowski — skrzypce i Jacek Bukowski — prowadzenie. Wstęp wolny.

♦ POLSKI Związek Esperantystów zawiadamia swoich członków i sympatyków, że w dniach 4 i 5 bm. odbędzie się w Kafejo-Esperanto spotkania z grupą esperantystów z Rostocku. Dokładne informacje — tel. 441-79 w godz. od 10 do 18.

Kronika wypadków

W SZCZECINIE wydarzyły się wczoraj dwa poważne wypadki drogowe. O godz. 19.30 na ul. Szczecińskiej, „Fiat“ nr rej. MW 3389 prowadzony przez Andrzeja P. potrącił 8-letniego Radosława W., mieszkańca ul. Marchlewskiego. Jak wynika z informacji „drogówki“, meż czynna wyszedł na jezdnię z przyczyną samochodowych zderzeń w przeciwnym kierunku niż „Fiat“ i kierowca nie zdołał już skutecznie wymanewrować. Tadeusz W. zmarł po przewiezieniu do szpitala. Dwie godziny później na ul. Mickiewicza, osobowo „Ford-Mustang“ nr rej. MX 4829 prowadzony przez Zbigniewa K. zjeżdżając z mostu Akademickiego w kierunku śródmieścia wjechał na prawy chodnik. Ciekich obywateli doznał kierowca i dwie pasażerki: 23-letnia Krystyna A. oraz 18-letnia Halina M. Rannych odwieziono do szpitala. Świadkowie obu wypadków przesłani są o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 12, tel. 307-345 w godz. 8-18.

POGOTOWIE ratunkowe wyznaczone wczoraj krótko przed północą na ul. Juranda, gdzie reżymowa chorowała na serce 22-letnia Lidia S. Okazało się 12. młoda kobieta jest po prostu, mocno pijana. Lekkarz potraktował wczoraj jako nieuzasadnione. (ap)

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA

DZIS, w piątek, cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa czynna normalnie.

JUTRO, w wolną sobotę sidlewy spożywcze wszystkich branż czynne będą w godz. od 7 do 13, z wyjątkiem sidlewy cukierkarskich i sidlewy o obsłudze jednosobowej, które będą nieczynne. Zakłady gastronomiczne i punkty drobnodetaliczne — czynne jak w każdą sobotę. Sklepy branży przemysłowej nieczynne będą z wyjątkiem Domu Towarowego „Centrum“, Domu Odzieżowego, Handlowego Domu Usług, sklepu „Świat Dziecka“ oraz sklepów Centralnej Składnicy Harcerskiej nr 1 przy al. M. Buczka, nr 2 przy pl. Zolnierza Polskiego i nr 16 przy al. M. Buczka — które czynne będą w godz. od 9 do 16. Zakłady usługowe nieczynne, z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych, fotograficznych i pogotowia telefonicznego ZURT przy ul. Wiosnianskiej 1, tel. 82-20-41 — czynnych w godz. od 9 — do 15 i zakładów fryzjersko-kosmetycznych w hotelach i na dworcach, stacji obsługi samochodów (dyżurna) oraz stacji benzynowych i parkingów samochodowych — czynnych jak w każdą sobotę. Kioski „Ruch“ — czynne normalnie.

„Jarmark Jagielloński“ czynny w godz. od 12 do 18.
W NIEDZIELE sidlewy spożywcze prowadzące sprzedaż mleka i piekarniczą czynne będą jak w każdą niedzielę, tj. od godz. 7 do 10. Sklepy delikatesowe dyżurne czynne w następujących godzinach: sidlewy przy al. Wojska Polskiego 23 od g. 10 do 16, przy ul. B. Krzywostego 9 od g. 15 do 20, a Wilno-cukierkarskie przy ul. Traugotta w godz. od 12 do 17, przy al. Niepodległości od 13 do 18, przy al. Krzywostego od 11 do 18, przy al. Jedności Narodowej od 14 do 19, przy al. Wyzwolenia i przy al. Wojska Polskiego od 12 do 16.
Zakłady gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę, zakłady usługowe — nieczynne. Kioski „Ruch“ — połowa stanu sieci.
„Jarmark Jagielloński“ czynny od godz. 12 do 18.

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE w sobotę kursować będą z częstotliwością od 8 do 13 minut.

Po drugiej stronie wycieraczki Sami niszczymy — sami płacimy

SWEGO CZASU dość szczegółowo omówiliśmy tę część przepisów nowego „Kodeksu Lokatorskiego“, która dotyczy obowiązków administracji budynków. Szereg słusznych uwag Czytelników znalazło już wyraz w zasadach opracowywanego obecnie regulaminu domowego. Tym razem więc spróbujemy przyrzeć się innej stronie medalu: jak sami użytkownicy mieszkań wywiązują się ze swych powinności.

OTO garść przykładów przed stawionych nam przez szczecińskie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej.
Nowe (liczące niespełna lat dziesięć) budynki przy al. Wyzwolenia, numery od 25 do 27. Dwanaście kabin windowych wyposażono niedawno doprawdy elegancko. Były lustra, forniry? Spodziewano się, że ludzie oszczędni w użyciu nie na samo dzieło, nowoczesnie wyposażone mieszkanie, potrafią uszanować wspólne dobro. Dziś te windy wyglądają jak po nalocie szarańczy. Lustra pozniakiły pierwsze. Już w miesiącu po przekazaniu domów lokatorom wyrywano je bezceremonialnie ze ścian. Po roku nie pozostało już śladu po fornirze. Nawet obłoniwe przyciski zniszczone ognikami papierosów.

ODTAD rok w rok maluje się ściany win. Na krótko, bo ledwie kilka przyschnie, wandale biorą się do dzieła. Remont win nie ogranicza się do malowania. Kłopotliwa jest generalna naprawa wszystkich urządzeń bezwzględnie zastawianych przez samych lokatorów i ich gości. Koszt takiego remontu około 200 tys. zł!
Pozostaliśmy przy tych samych budynkach. Ich mieszkańcy lubią pla-

żować na dachu. Pęd do słońca to nie zdrowy, ale na samym ogólnie nie kończy: młodzi mieszkańcy wrzucają do wylotów przewodów wentylacyjnych szmaty, buty, pudełka, nawet cechy. Po jednym takim „sezonie letnim“ kabin wentylacyjne są zatkane na guch. W ślepych kuchniach i łazienkach dziesiątków mieszkań robi się zaduch nie do wytrzymania. Przynajmniej raz na rok trzeba więc wezwać brygadę komisarzy, by oczyszcza przewody wentylacyjne. Taka naprawa również kosztuje sporo.

Niedawno usiłowano wprowadzić do brygadzistów zakazania na blokach drzwi do klatek schodowych. Każdy z mieszkańców otrzymał parę kluczy do nowego zamka. Nazajutro po wstawieniu nowe zamki nadawały się tylko na złomi. Do tej pory miesiąc w miesiąc wejścia wymagają gruntownego remontu.

Ogromne, rozległe międzyblokowe podwórko (zamknięte ulicami: Wyzwolenia, Świerczewskiego, Mazurska i Buczka) urządzono kiedyś z myślą o dzieciach i młodzieży. Był komplet przerożonych huśtawek i zjeżdżalni, było boisko do koszykówki, były też trawniki i laweczki. Dziś jakby wszystko zostało huragan. Sterczą jako powykrecone kikuty metalowych huśtawek, jak smętny żuraw zwisa nad głowami wylęty słupek z obreza kosza, po lawkach zostały jedynie szczytki betonowych podpór...
CZY możliwe, aby całe to dzieło niszczenia odbyło się bez wiedzy mieszkańców? A jednak, gdy przychodzili do mieszkania, widzieli winnych wandalizm, mieszkańcy na oczach których odbywały się sceny rozbestwienia i niecierpliwej wody w usta. Niszczyciele pozostają anonimowi i bezkarni. To zaś dopinguje ich do dalszych wybrków.

JEŻELI JEDNAK wejdziemy za próg któregośkolwiek z mieszkań, zobaczymy jak przejawia się prawdziwa troska o własne cztery ściany. Za progiem — niechaj przewalają się śmieci, ale tu masz włożę miękkie kapcie! Niestety, nasza obłabość o czystość, porządek i estetykę

domu często kończy się za wycieraczką.

Kilka pokłów przy al. Wyzwolenia to jedynie skromny fragment bilansu szkód wyrządzanych przez lokatorów w pomieszczeniach wspólnego użytku. W skali całego miasta wydatki na zatarcie śladów wandalizmu w budynkach mieszkalnych idą w ciężkie miliony. Z o ile większym pożytkiem społecznym można by te pieniądze wydać na modernizację wielu domów! Tych kwot nie wypłaca dobry wujek, ale wyciekająca z naszych własnych portemonetek i portfeli. Sami niszczymy i sami za to płacimy. Ale niegospodarność i obojętność na czyszy wandalizm, traktowanie wszystkich po drugiej stronie wycieraczki jako własności niczyją — nie są cechami godnymi nasładowania. (law)

Niebawem otwarcie UNI-BARU „Mariola“

JAK informuje nas dyr. Zakładu Gastronomicznego WSS „Spolem“ Oddział w Szczecinie, inż. Józef Mostowicz w najbliższą sobotę 4 bm. nastąpi otwarcie UNI-BARU „Mariola“ przy ul. Końskiej Kierat, na Staroci Mieskiej.
Remont tego lokalu, bardzo potrzebny w tym rejonie był niezwykle przewlekły. Udoświadczenia baru jego stałym symplem, sygnalizowaliśmy w „Kurierce“ już na listopad ub. roku. Takich zapewnień udzielił a nam poprzednia dyrekcja. Jak widzimy jednak, nie z tego nie wyszło. Przyczyną przedterminowania robót było sporo. Za czoło się od niedoścignięt w opracowywaniu dokumentacji, a następnie okazało się, że lokal mieszczący się w starym budynku trzeba było odgrzebić, a także doprowadzić do porządku urządzenia kanalizacyjne. Poza tym — mówiąc międrzej — nie bardzo się też do tych robót przyłączyło.

Ponieważ jednak koniec wstępnego dzieła, urządzenie lokalu i wystrój wnętrza zapowiadają się podobno interesująco. Znaczący, oceniamy także dawni i nowi bywalcy. (JOT-KA)

Budujemy „papierowe ptaki“

Wkrótce „Święto latawca“

JAK każdego roku, jesienią, WSS „Spolem“, Aeroklub Szczeciński i redakcja „Kuriera“ organizują dla dzieci i młodzieży zawody latawcowe pn. „Święto latawca“. W tym roku w Szczecinie odbędzie się ono 26 września, na lotnisku Aeroklubu w Dąbju. Będzie to okazje święto, jako że eliminacji wojewódzkich i centralnych w bieżącym roku nie przewiduje się.

ZAWODY rozegrane zostaną w dwóch klasach: latawców płaskich i latawców skrzykowych. Przeprowadzony będzie konkurs zamknięty, w którym uczestniczyć mogą dzieci i młodzież do lat 18 włącznie, oraz konkurs otwarty w którym mogą uczestniczyć wszyscy bez względu na wiek w konkursie otwartym będzie się liczyło uzyskanie największej wysokości lotu.
Do zawodów mogą stanąć uczestnicy uprzednio zgłoszeni do konkursu. Zgłaszając się można w punktach budowy latawców, których 5 rozpocznie pracę z dniem 6 września.

Znak „inwalida“

PRZY pl. Zolnierza Polskiego — narodził ul. Mariackiej, słup znaku drogowego z zakazem zatrzymywania się, prawdopodobnie wskutek zderzenia się z silniejszym od niego „przeciwnikiem“ doznał poważnej kontuzji. Obecnie, biedny opiera się niemal o ścianę budynku. (JK)

nia, oraz przed zawołaniem na lotnisku. W punktach budowy latawców młodzież może konstruować swoje „ptaki“ pod okiem fachowców, otrzymując także za darmo potrzebne materiały oraz wszelkie instrukcje. Zainteresowanych regulaminem zawodów, a zamierzających budować latawce w domach, również kierujemy do punktów, gdzie można będzie dokładnie przedstawić regulamin. (test w nim mowa o przepisach technicznych i startowych latawców, zasadach punktacji i klasyfikacji). Dla zdobywców czołowych miejsc przewidziane są nagrody, dla wszystkich zawodników okolicznościowe proporzki ołi tradycyjna... grochówka.

A oto adresy punktów budowy latawców:
Szkoła Podstawowa nr 26, ul. Grzywnińska 16, tel. 420-71, wtorki i czwartki od godz. 14 do 16.30.
Klub „Kotwica“ Spółdzielni Mieszkaniczej „Kotwica“, al. Wyzwolenia 85, tel. 23-27-81, poniedziałki i czwartki od godz. 16.30 do 18.

Zespół Szkół Rolniczych w Dąbju, ul. Portowa 21, tel. 61-24-56, środy i piątki od godz. 16 do 18.

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszaniowa, ul. Czesława 6, tel. 22-47-87, wtorki i piątki od godz. 16 do godz. 18.

Państwowy Dom Dziecka, ul. Jagiellońska 59, tel. 888-68, wtorki i czwartki od godz. 16.30 do 18.30.

FUNKTY będą czynne do 24 września, ale nie ma co zwlekać z podjęciem pracy nad konstruowaniem latawców, bo czasu na to trzeba dużo, a i materiałów obecnie jest więcej. Zaczęmy wszystkich dzieci do zainteresowania się tą formą rozrywki i pożytecznego spędzenia wolnego czasu wycieczki nauk. (JK)